

Nad teżami
na IV Zjazd

Dwa dwudziestolecia

Rok — miara czasu. Dwadzieścia lat zawsze trwa tak samo długo. Ale jakże niepodobne do siebie są dwa polskie dwudziestolecia, charakteryzujące oblicze naszego państwa i narodu.

Choć w historii sąsiadują ze sobą nieomal o miedzę, prawdziwa przepaść dzieli dwudziestolecie Polski kapitalistyczno-obszarniczej (1918—1939) od dwudziestolecia, zapoczątkowanego 22 lipca 1944 roku Manifestem PKWN! Mówią o tym między innymi tezy Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd partii, uchwalone przez XV Plenum KC.

Grabiona przez kapitał zagraniczny, który corocznie cinał z niej 100 milionów dolarów zysku, śpiąca na szanach zasłojów i stagnacji, spętana kołowym bezrobociem — Polska burżuazyjna w ciągu dziesiątków lat swojego istnienia nie tylko nie zanotowała na swoim koncie postępu gospodarczego, ale uczyniła krok wstecz. Nie osiągnęła nawet poziomu produkcji przemysłowej z roku 1913. Pracy i chleba nie starczało dla wszystkich. Bywały lata, kiedy na stu zatrudnionych przypadło prawie 25 bezrobotnych. Bywały lata, kiedy 40 procent ogółu zatrudnionych w wielu gałęziach przemysłu pracowało tylko w charakterze robotników sezonowych.

Jakże daleko odbiega od tego obrazu to, czego naród polski dokonał w ostatnich 20 latach! Odnajdźmy po wojnie zniszczone i ruiny, a zbudowaliśmy piękny, kwitnący kraj. Nasza produkcja przemysłowa dziewięciokrotnie, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — dziesięciokrotnie przewyższa stan z roku 1938.

To, że w roku 1963 dochód narodowy był ponad trzykrotnie większy, niż w roku 1937, to, że — mimo zniszczeń wojennych i ogromnego przyrostu naturalnego — poważnej poprawie uległa sytuacja mieszkaniowa, to, że przeciętna roczna wartość globalnej produkcji rolniczej w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych wzrosła o 65 procent — to tylko fragmenty wielkiego dzieła odbudowy i rozbudowy gospodarki naszego kraju, jakiego dokonaliśmy wszyscy. Osiągnięcie tych rezultatów było możliwe dzięki temu, że do pracy stanął cały naród, któremu słuszny kierunek działania nadała przed 20 laty partia. Jeżeli możemy dziś uśmiechnąć się i patrzeć w przyszłość, to przede wszystkim dzięki temu, że zmieniły się w Polsce stosunki polityczne, których podstawę dał ustroju sprawiedliwej społecznej. Sukcesy gospodarcze Polski Ludowej stanowią wymowny dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, będąc jednocześnie realną przesłanką podniesienia w przyszłości ekonomii kraju i życia jego mieszkańców na jeszcze wyższy poziom.

Zaprzestanie prób nuklearnych wydatnie zmniejszyło radioaktywność

Akademia Nauk Medycznych ZSRR opublikowała komunikat, w którym zwraca uwagę na poważne zmniejszenie się radioaktywności.

Jeśli żadne państwo nie będzie dokonywało prób nuklearnych, zakazanych przez układ moskiewski — czytamy w komunikacie — to poważnie zmaleje przedostawanie

się substancji radioaktywnych do organizmu człowieka i wyeliminowane zostanie niebezpieczeństwo niesprzyjających wpływów radiacji.

Obecnie radioaktywność pyłu, który osadza się na ziemi, zmniejszyła się kilkakrotnie w porównaniu do okresu dokonywania prób nuklearnych. Komunikat stwierdza, że w okresie, który upłynął od zaprzestania prób nuklearnych, uległy rozpadowi i straciły zdolność promieniowania jod-131, bar-140 i szereg innych radioaktywnych produktów prób nuklearnych o krótkim okresie polowicznego zaniku. A właśnie one stanowią największe niebezpieczeństwo dla człowieka przez najbliższy okres po dokonaniu prób nuklearnych.

Strajk ogłoszony został przez trzy najpotężniejsze centrale związkowe Francji — CGT, Force Ouvrière i Chréscijańskie Związki Zawodowe (CFTC). (PAP)

6 milionów ludzi strajkuje we Francji

W środę zastrajkowało we Francji 6 milionów robotników i pracowników przemysłów uspołecznionych i prywatnych, instytucji użyteczności publicznej, transportu. Jest to strajk protestacyjny przeciwko rządowej polityce zamykania plac przy równoczesnym stałym wzroście cen towarów masowego spożycia.

Strajk ogłoszony został przez trzy najpotężniejsze centrale związkowe Francji — CGT, Force Ouvrière i Chréscijańskie Związki Zawodowe (CFTC). (PAP)



Mateos apeluje o powszechne rozbrowienie

Z wizyty de Gaulle'a w Meksyku

Drugi dzień wizyty de Gaulle'a w stolicy Meksyku stał pod znakiem dwóch wielkich przemówień de Gaulle'a poświęconych współpracy francusko-meksykańskiej.

De Gaulle, proklamując uroczyste w parlamencie, że „Francja wiedząca instynktem i rozumem pragnie zwrócić się w stronę Ameryki Łacińskiej i olbrzymiego potencjału możliwości, jakie ona reprezentuje” — oficjalnie zadeklarował „wkroczenie” Francji na ten kontynent. Prezydent zaferował gotowość pomocy Francji dla Ameryki Łacińskiej, a w szczególności dla Meksyku.

Silny akcent położył de Gaulle na „światowy” charakter polityki współpracy francusko-meksykańskiej. Obserwatorzy zwrócili uwagę, że starał się on przy tym uspokoić w pewnym stopniu obawy amerykańskie, podkreślając wielokrotnie, że współpraca ta „nie zamierza nikomu szkodzić”.

Delikatny problem „trójkąta: Meksyk — Stany Zjednoczone — Francja” przedstawił de Gaulle w następujący sposób: „Meksyk doceniając w pełni naturalny i twórczy charakter stosunków łączących go z wielkim sąsiadem z północy, równocześnie kierowany różnego rodzaju pokrewieństwami i sympatiami ciąży ku krajom europejskim, a przede wszystkim ku Francji”.

Prezydent Lopez Mateos wznowił w czasie bankietu toast na cześć gościa podkre-

Depesza M. Spychalskiego

Z okazji 43 rocznicy powstania mongolskiego Wojska Ludowego minister obrony, Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał ministrowi do spraw wojsk ludowych MRL Zaminagijnowi Lhagwasurenowi depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami jak największych osiągnięć w pracy nad umacnianiem obronności ojczyzny, w służbie dla dobra pokoju i socjalizmu. PAP

ślił dodatnie i wzajemnie korzystne strony współpracy między Meksykiem i Francją. Równocześnie rzucił on apel o powszechne i całkowite rozbrowienie oraz o utrwalenie pokoju światowego. (PAP)

Wychowawcy o młodzieży szkół rolniczych

Problemy ideowo-wychowawcze szkół rolniczych województwa poznańskiego, były tematem wczorajszej narady dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnych i kierowników internatów, zwołanej z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. W konferencji udział wzięli dyrektor Departamentu Oświaty Ministerstwa Rolnictwa — Maria Parasiak.

Kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych, zagajając obrady podkreślił potrzebę wzmocnienia wysiłków wychowawczych w celu lepszego przygotowywania przyszłych absolwentów do pełnienia ważnej roli organizatora socjalistycznego rolnictwa. Młodzież w okresie przebywania w szkole powinna nabyć upodobanie pracy społecznej, posiadać zdolność inicjowania i kierowania życiem społecznym i politycznym na wsi.

Dyskusję zapoczątkował referat pt.: „Zadania wychowawcze szkół rolniczych wynikające z uchwał partii”. Nauczyciele mówili o istotnych czynnikach decydujących w procesie nauczania i wychowania, podkreślając rolę domu rodzinnego, internatu i organizacji społeczno-politycznych. Niektórzy wychowawcy byli zdania, że istotne jest angażowanie młodzieży w życie społeczne. Starania pedagogów dadzą rezultaty, gdy towarzyszyć im będzie dobór rozmaitych, interesujących form i metod wychowania. Jest to szczególnie ważne wobec faktu, że młodzież dojrzewa wcześniej, a tym samym ma inne niż dawniej aspiracje i wymagania. Domaga się tego także postępująca nauka i technika, czym młodzież interesuje się niezwykle żywo. Z tym wiąże się potrzeba pogłębienia nauczania i wychowania.

Nawiązując do dyskusji — dyr. M. Parasiak omówiła główne kierunki rozwoju szkolnictwa rolniczego w naj-

Poza planem wyroby za 280 mln. zł

Ustalono, że przemysł ciężki wyprodukuje w tym roku potrzeby rynku — poza planem — artykuły wartości 280 mln. złotych.

Na kwotę tę złoży się m. in. 7 tys. motocykli, 5 tys. motorów, 55 tys. rowerów, 40 tys. radiodiodników (spora część stanowią aparaty turystyczne), 1000 ton naczyń emaliowanych i 200 ton naczyń aluminiowych. Chodzi również o niektóre artykuły potrzebne dla lepszego zaopatrzenia wsi.

Niestety uderza tu brak środków. Wynika to stąd, że obowiązuje program w tej dziedzinie i tak już stanowi szczyt możliwości. (PAP)

Plan Wł. Gomułki

Dalsze głosy prasy o polskich propozycjach rozbrowieniowych

Kanadyjski dziennik „Ottawa Citizen” w artykule wstępnym na temat planu Gomułki ocenia pozytywnie polską inicjatywę, stwierdzając, że „daje ona nadzieję, iż mimo wszystko można osiągnąć dalszy postęp na drodze do rozbrowienia”.

Socjaldemokratyczny dziennik duński „Demokraten” podkreśla, iż Polska, która dąży do niestrudzenia do zmniejszenia napięcia w Europie, wystąpiła obecnie z nową inicjatywą. Uważamy — pisze dziennik — że poparcie planu polskiego przez państwa skandynawskie służyłoby sprawie odprężenia. Jednakże otwarte pozostaje pytanie, czy Skandynawia nie powinna poczekać z przystąpieniem do jakiegoś układu (o utworzeniu strefy bezatomowej — red.) aż do chwili, gdy będzie pewne, iż środkowa Europa stanie się obszarem całkowicie bezatomowym. (PAP)

Bogaty program imprez TPPR

Zarząd Wojewódzki TPPR — celem umocnienia i rozszerzenia współpracy z organizacjami społecznymi i instytucjami — zorganizował wczoraj naradę w sprawie imprez, jakie mają się odbyć w bieżącym roku.

Ich program jest bardzo bogaty. Postanowiono m. in. 1 — 2 razy w miesiącu organizować wieczory przyjaźni polsko-radzieckiej w klubach i świetlicach; goście będą na nich obywatelami radzieckimi, specjalistami z różnych dziedzin wiedzy, dalej odczyty i dyskusje, wieczory muzyki, poezji i piosenek radzieckiej oraz spotkania literackie. Wieczory takie odbywać się będą w ciągu całego roku, z wyjątkiem miesięcy letnich.

W kwietniu br. odbędą się tradycyjne Dni Leninowskie. Ze specjalnych imprez w pierwszym półroczu wymienić trzeba Dni kultury litewskiej (w maju br.) i uroczystości w 150-lecie urodzin Lermontowa. (fH)

Dziś podobna impreza odbywa się w Domu Kultury w Chodzieży, gdzie przybywa dyr. Zieliński wraz z aktorem Jerzym Siechem. 21 bm. natomiast przyjadą do Wrześni na spotkanie z tamtejszymi miłośnikami sceny aktorzy Teresa Lepkowska i Feliks Woźnik.

Główna uroczystość w siedzibie teatru, to znaczy w Gnieźnie odbędzie się 22 bm. przed i po przedstawieniu „Damy od Maksyma”, będącej aktualnie w eksploatacji (oraz okazji informujemy, że teatr gnieźnieński ma obecnie w próbach „Szkół żon” Moliere, której premiera przewidziana jest na początek kwietnia).

Podczas tej uroczystości odczytane zostanie okolicznościowe przemówienie ministra kultury i sztuki Tadeusza Galińskiego, przemówienia wygłoszą też miejscowi działacze, a aktorzy otrzymają kwiaty. (ms)

Zadania te są przedmiotem rozpoczętej w dniu 18 bm. w Warszawie narady działaczy FJN z wszystkich miast wojewódzkich i szeregu miast powiatowych. (PAP)

Targi, Targi

Drobny wytwórca dobrym dostawcą

Producenci zrzeszeni w Komitecie Drobnej Wytworczości 75 proc. swojej produkcji przeznaczają dla rynku wewnętrznego. Jedną czwartą wszystkich towarów w handlu pochodzi właśnie z tego źródła. Drobni wytwórcy nie są zatem ani tacy drobni, ani nieważni.

Na obecnych Targach Krajowych oferują oni w zasadzie tylko nadwyżki towarów, których nie był w stanie pochłonąć miejscowy rynek. A mimo to oferta targowa drobnej wytworczości wyraża się poważną sumą 4,3 mld. zł. Najwięcej jak zwykle prezentuje towarów spółdzielczości pracy — ogółem za 2,6 mld. zł, na blisko miliard zł wartości opiewa oferta przemysłu terenowego, na pół miliarda — rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu oraz na 400 mln. zł — spółdzielczości inwalidzkiej. — Wśród kilkudziesięciu tysięcy eksponatów, właśnie tych drobnych wyrobów, przez nas poszukiwanych, znalazło się blisko tysiąc nowości. Najliczniejszą propozycją sprzedaży wykazali się wytwórcy w branży odzieżowo-włókienniczej i obuwniczej.

Jakie mają oni wszyscy obowiązki wobec naszego rynku? Mówił o tym wczoraj szeroko wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytworczości — Stanisław Gabryl. Stwierdził on, że podstawowym zadaniem drobnej wytworczości jest zaspokojenie potrzeb ludności, tak w towarach rynkowych, jak i w usługach. Toteż KDW przywiązuje dużą wagę do targowych wystaw. Są one coraz lepsze i bardziej rzeczowe. Obserwuje się wyraźną poprawę nie tylko w ilości produkcji, ale i w jakości wzornictwa, widac to szczególnie u wystawców ze spółdzielni zaopatrzenia i zbytu.

Min. Gabryl wspominał następnie o roli jaką wyznacza się w najbliższej przyszłości drobnemu wytwórcy. W interesie zaopatrzenia rynku, dzięki umiejętnej polityce inwestycyjnej ma on nie tylko zapewnić towary konsumpcyjne i usługi, lecz zarazem nowe miejsca pracy dla roczni-

ków, które niedługo wejdą w wiek produkcyjny. Odpowiedzialna, trudna rola; produkcja drobnego wytwórcy nie jest bowiem ustabilizowana — dotychczas jest on lepiej powiązany kooperacją z przemysłem niekonsumpcyjnym, niż z miejscowym rynkiem.

W spółdzielczości pracy i przemysłu terenowym obok wzornictwa kładzie się duży nacisk na koncentrację i specjalizację produkcji. W ramach koordynacji branżowej spółdzielczości pracy opano- wuje produkcję zabawek, a przemysł terenowy ma przejąć wytwarzanie aparatury oświetleniowej. Podjęto też po raz pierwszy problem pamiętkarstwa, które wymaga aktywizacji i koncepcji. Drobni wytwórcy wystawiają ponadto na „Wiosnie — 64” szereg prostych narzędzi i maszyn rolniczych, które również stają się domeną ich produkcji. (z)

Szekspirowski Teatr opuścił Polskę

Po uwieńczeniu wielkimi sukcesami występach, opuścił w środę Warszawę słynny zespół The Royal Shakespeare Theatre ze Stratfordu, który bawił u nas z okazji 400-lecia urodzin Williama Szekspira. PAP

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM RADIO
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM PAP-RADIO

Ball na czele

Departament Stanu podał do wiadomości, że na czele delegacji amerykańskiej na Światową Konferencję ONZ do Spraw Handlu i Rozwoju rozpoczynającą się 23 bm. w Genewie stanie podsekretarz stanu George Ball, a po jego powrocie do Waszyngtonu pod koniec bieżącego miesiąca — zastępca sekretarza stanu do spraw ekonomicznych Griffith Johnson.

Protest Rossidesa

Przedstawiciel Cypru w ONZ, Rossides wystosował do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych U Thanta protest w związku z oświadczeniem premiera tureckiego İnönü, że rząd turecki zastrzegł sobie prawo interwencji na Cyprze, gdyby „bezpieczeństwo mniejszości tureckiej wyspy było na nowo zagrożone”.

Guevara w Genewie

Kubański minister przemysłu Ernesto Guevara opuścił Hawanę, udając się samolotem do Genewy na rozpoczynającą się tam wkrótce Konferencję Narodów Zjednoczonych do Spraw Handlu i Rozwoju.

Nota do Kambodży

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk, wysłał do szefa państwa Kambodży, księcia Norodoma Sihanouka, notę, w której wyraża zaniepokojenie w związku z pogorszeniem się stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Kambodżą. Nota nawiązuje do ostatnich demonstracji antyamerykańskich w Phnom Penh oraz zawiera pod adresem księcia Sihanouka prośbę o wyjaśnienie kwestii, dotyczących polityki kambodżańskiej wobec Zachodu.

Zapotrzebowanie na kaszę

Pod koniec br. rozpocznie się w Szczytnie produkcję kaszy gryczanej. Surowiec, czyli ziarna gryki otrzymywane będziemy z Kanady i Brazylii. Uruchomienie tego działu kaszarni zaspokoi niewątpliwie choćby w części krajowe zapotrzebowanie na tę dośkoną i trudno ostatnio osiągalną w sklepach kaszę.

Mebelki na eksport

W 18 miastach ZSRR, a przede wszystkim w Moskwie, można już spotkać w kawiarniach estetyczne meble Made in Poland. Meble te wartości — w pierwszym rzucie ok. 100 tys. rubli — dostarcza Zw. Radzieckiemu przedsiębiorstwo Telexport.

„Polityk środka“ na linii Adenauera

Zjazd CDU w Hanowerze pogrzebał na czas dłuższy wielkie nadzieje, jakie istniały na pewne złagodzenie oporu Bonn przeciwko polityce odprężenia w Europie. „Partei-tagowi“ niepodzielnie nadawał ton 88-letni eks-kanceler Adenauer, eksminister Bundeswehry Strauss, jego aktualny następca von Hassel i grupa posłów ze skrajnie szowinistycznego skrzydła CDU.

Już od pewnego czasu wiadomo było, że ataki z tej strony przeciwko tzw. „polityce ruchu“ ministra Schroedera, osiągnęły swój cel. Zarówno on sam, jak i kanclerz Erhard zrezygnowali ostatnio z formalnych gestów na rzecz rozmów między Wschodem i Zachodem, które tak ogromnie drażniły nieprzejednanych rzeczników zimnej wojny.

Najmocniej uwidoczniło się to w sprawie przepustek berlińskich. Rząd NRF kategorycznie odrzucił nowe porozumienie (choćby tylko na okres Wielkanocy), oparte na zasadach zastosowanych z powodzeniem w grudniu ubiegłego roku. Gabinet Erharda uczynił to na przekór argumentom senatu zachodniobermberskiego i opinii mieszkańców miasta, którzy — wedle przeprowadzonych oficjalnie testów — jednoznacznie wypowiedzieli się za utrzymaniem kontaktów z NRD a przeciwko Bonn i CDU.

Obecnie Erhard stanął bez reszty na gruncie postulatów Adenauera i jego najbliższych przyjaciół politycznych. Ponowny wybór starego eks-kanclerza na przewodniczącego CDU oznacza w tych warunkach, że Adenauer będzie w praktyce dyktował w przyszłości kierunek polityki zagranicznej Niemiec zachodnich w swoim duchu.

Pewnym novum była w Hanowerze zjadliwość ataków na partię socjaldemokratyczną, którym głośno wtórował sam kanclerz Erhard. Pretendował on dotychczas do roli „kanclerza całego narodu“ nie tylko jednej partii i jako „polityk środka“ znajdował publiczne poparcie opozycji dla pewnych pokojowych gestów w polityce zagranicznej. Obecny rozbrat pomiędzy szefem rządu i socjaldemokratami łączy się z pewnością z przygotowaniami do kampanii wy-

Operacja syjamskich braci

Szpital we Frankfurcie n. Menem zakomunikował w niedzielę wieczorem, iż przed 10 dniami dokonano tam pomyślnej operacji rozdzielenia dwóch braci syjamskich.

Dzieci, urodzone 31 grudnia ub. r. miały niezależne obiegi krwi. Po przeprowadzonej operacji chłopcy czują się dobrze. (PAP)

Pierwszy cios w rewanzu za 13 maja

Po wyborach kantonalnych we Francji

Tak określili sukces sił lewicy w wyborach kantonalnych we Francji paryski dziennik „Combat” — pismo, reprezentujące interesy grupy przemysłowców w Afryce. Wynik głosowania — według „Combat” — „nosi bowiem w sobie potępienie ustroju monokratycznego, który został zdefiniowany przez de Gaulle’a”.

W porównaniu z dotychczasowym stanem posiadania więcej mandatów uzyskały wszystkie partie opozycji demokratycznej: Francuska Partia Komunistyczna — o 49; Partia Socjalistyczna (SFIO) — o 15; Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) — o 11; Partia rządząca — Unia na Rzecz Nowej Republiki (UNR) wraz z Unią Pracy (UDT) zdobyły 33 mandaty więcej niż dotychczas. Straty poniosły przede wszystkim: Krajowy Ośrodek Niezależnych i Chłopów (partia skrajnie prawicowa, której jeden z odłamów skompromitował się w oczach wyborców kontaktami z OAS) — 44 mandaty; Partia Radikałów (ugrupowanie związane z parlamentaryzmem IV Republiki) — 39 mandatów.

Od czasu zamachu stanu 13 maja (1958 r.), w którego wyniku de Gaulle objął władzę, była to trzecia na płaszczyźnie wyborczej próba sił między rządową większością a partiami opozycyjnymi. Szczególne znaczenie wyników wyborów kantonalnych po-

lega jednak na tym, że odbywały się one (8 i 15 marca) w przededniu kampanii do wyborów prezydenckich (koniec przyszłego roku), w sytuacji, gdy partia socjalistyczna przedstawiła już kandydata (mer Marsylii, Gaston Defferre), który miałby przeciwstawić się gaullistowskiej koncepcji metod rządzenia.

Za taką próbną sondę uznał wyniki wyborów nawet arcyprawnik, finansowany przez jedną z wielkich grup przemysłu tekstylnego, dziennik paryski „Aurore”, pisząc: (wyborcy po wiedzieli), „...przede wszystkim, że nie uważają, by Francja była dobrze administrowana przez UNR”.

Wymowny jest fakt, że spośród gaullistów „przepadli” w wyborach kantonalnych co bardziej znani, w tym 13 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego oraz minister budownictwa Jacques Maziol.

Wyniki wyborów kantonalnych są też odpowiedzią narodu wobec przegłoszanej przez rząd reformy rad generalnych.

Rady generalne są samorządem poszczególnych departamentów. Każdy kanton (gmina) wybiera jednego radcę. Co 6 lat wybiera się połowę składu rad, które spełniają ważną rolę, decydując o podziale funduszy na gospodarkę komunalną i szkolnictwo. Rady generalne uczestniczą ponadto w wyborach Rady Republiki (Senatu).

Witaminy dla... zwierząt!

Podział zadań w RWPG * Polska wyłącznym producentem „K-3“

Nie tylko ludzie, ale i zwierzęta potrzebują witamin. Nie o zdrowie jedynie w tym wypadku chodzi, ale o wyniki tuczenia. Właściwe uzupełnianie pasz niezbędnymi ilościami witamin powoduje znacznie szybszy przyrost wagi mięsa przy mniejszym ilościowo zużyciu paszy.

Metoda ze wszech miar ekonomiczna i opłacalna; stąd duże nią zainteresowanie współczesnego rolnictwa.

Jeszcze jeden kandydat...

Gubernator stanu Alabama, zaciekle rasista George Wallace oznajmił, że zamierza pretendować do urzędu prezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej i rozpoczyna kampanię przedwyborczą.

Szanse Wallace’a w walce o fotel prezydencki są równe zeru. Wallace włączył się do kampanii przedwyborczej przede wszystkim po to, by jako rzecznik rasistów z podłudnia USA odpowiednio wpłynąć na stanowisko prezydenta Johnsona — niemal stuprocentowego kandydata demokratów — w kwestii swobód obywatelskich. (PAP)

Umorzenie śledztwa przeciw mordercom Thaelmanna

Prokuratura w Kolonii umorzyła z powodu „braku dostatecznych dowodów winy” śledztwo w sprawie dwóch byłych członków Gestapo Wolfganga Otto i Alfreda Bergera, oskarżonych o zamordowanie w sierpniu 1944 roku przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec, Ernsta Thaelmanna.

Jak wiadomo, przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej, który od roku 1933 przebywał w więzieniu Bauten, został w sierpniu 1944 roku na polecenie Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy przewieziony przez dwóch urzędników Gestapo do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie został zastrzelony a jego ciało spalone w krematorium.

Śledztwo w sprawie dwóch byłych SS-owców żyjących spokojnie w Niemczech zachodnich wszczęte zostało w 1962 roku na wniosek niezwiązanej już dziś wdowy po Ernście Thaelmannie i przewodniczącego Związku Ofiar Hitlerizmu (VVN) z Dolnej Saksonii, Ludwiga Landwehra.

Ten ostatni właśnie, b. więzień Buchenwaldu, stwierdził, iż b. oficer SS Wolfgang Otto był dowódcą grupy, która zamordowała Thaelmanna, a Alfred Berger zgłosił się na ochotnika do udziału w tej akcji.

Do chwili złożenia przeciwko nim oskarżenia Wolfgang Otto pracował jako nauczyciel w katolickiej szkole dla dziewcząt w Geldern, zaś Berger był urzędnikiem bankowym.

Prokuratura w Kolonii bada obecnie inne przestępstwa Bergera i Otto popełnione w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. (PAP)

Wezwanie Gabończyków do walki

Według relacji korespondentów amerykańskich agencji prasowych ze stolicy Gabonu, Libreville, wybuchły tam w niedzielę nowe demonstracje i rozruchy przeciwko reżimowi prezydenta M’Ba. Całe miasto i okolice zasypane zostały ułotkami wzywającymi Gabończyków do walki.

Ułotki te utrzymane są w ostrym tonie antyfrancuskim. Żądają one natychmiastowego wycofania wojsk francuskich z Gabonu, ustąpienia rządu M’Ba i dopuszczenia wszystkich przywódców politycznych w kraju do kampanii wyborczej. (PAP)

Rząd zamierza sprowadzić rolę rad generalnych do funkcji doradczych. Pełnię władzy — podobnie jak prezydent w państwie — mieliby otrzymać prefekci, odpowiedzialni tylko przed rządem, który zależny jest we Francji nie od parlamentu, lecz od prezydenta.

Kandydaci gaullistowscy w bezpośrednich starciach z kandydatami lewicy ponieśli porażki zwłaszcza w drugiej turze wyborów, kiedy do utrzymania mandatów wystarczała zwykła większość głosów. Wówczas to partie lewicowe (komunistyczna i socjalistyczna) rezygnowały z niektórych swoich kandydatów na rzecz tych (również swoich), którzy w pierwszej turze uzyskali najwięcej głosów. Tam gdzie większe szanse miał komunist, nawoływali do głosowania na niego także socjaliści; tam zaś gdzie większym poparciem wyborców cieszył się socjalista, opowiedzieli się za nim także komuniści. Przyniosło to lewicy wzrost liczby mandatów, zaś partii gaullistowskiej, która w parlamencie dysponuje bezwzględną większością, uchyłała pod względem liczby zdobytych mandatów dopiero siódme miejsce.

Praktyka formowania demokratycznej koalicji przeciwko gaullistom przyniosła korzyści wszystkim partiom, które w niej uczestniczyły. Przywódca SFIO — Guy Mollet, bezpośrednio po ogłoszeniu wyników wyborów powiedział: „Jest to zaledwie

otrzymywać będziemy z CSRS, która jest najbardziej zaawansowana w wytwarzaniu tych specyfików, a jeden z aminokwasów (chlorek cholesterinu) dostarczać będzie dla wszystkich krajów, a w tym również i dla nas — NRD.

Przewiduje się, że do r. 1970 — dzięki wspólnemu wysiłkowi — możliwe będzie w krajach RWPG uruchomienie pełnej produkcji wszystkich składników witaminowych stosowanych w rolnictwie.

PAP

Produkcja witamin w Polsce dla celów paszowych znajduje się dopiero w początkowym stadium rozwoju. Wytwarzamy niewielkie ilości witaminy K3 i pantotenianu wapnia. Perspektywy rozwoju w tej dziedzinie rysują się w dokonywanym obecnie podziale zadań i specjalizacji w ramach RWPG.

Na ostatnim spotkaniu w Sofii specjalistów z przemysłów farmaceutycznych krajów RWPG omówiono wstępnie szereg spraw związanych z dalszym rozwojem produkcji witamin i aminokwasów dla rolnictwa. Polsce przypadają w tej dziedzinie znaczne zadania. W wyniku podziału specjalizacyjnego staniemy się wyłącznym producentem witaminy K3 dla wszystkich krajów — członków RWPG.

Równocześnie nasz przemysł będzie musiał stworzyć zupełnie nowe działy produkcji witamin dla zwierząt. Mamy bowiem uczestniczyć w zaopatrywaniu rynku RWPG w witaminy B1, B2, D3, i pantotenian wapnia.

Niektóre inne witaminy dla rolnictwa — jak A i E —

Oświadczenia i rzeczywistość

Ministerstwo Obrony USA podało, że w dniach od 12 do 15 kwietnia na terytorium Iranu odbyła się wspólna irańsko-amerykańska manewry wojskowe. Weźmie w nich udział 6.800 żołnierzy amerykańskich, 88 samolotów transportowych, 36 myśliwców odrzutowych, samoloty zaopatrzeniowe lotnictwa strategicznego i kilka okrętów wojennych.

Komentując tę wiadomość agencja TASS podkreśla, że oświadczenie Min. Obrony USA nie wspomina nic o celach amerykańsko-irańskich manewrów. Natomiast agencja UPI donosi z Waszyngtonu, iż „w rejonie Morza Aralskiego znajdują się radzieckie bazy, w których przeprowadza się doświadczenia z rakietami”.

W ostatnich miesiącach irańscy mężowie stanu i politycy oświadczały niejednokrotnie, że Iran dąży do umocnienia stosunków dobrego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim. Czy autorzy tych oświadczeń nie uważają — zapytuje agencja TASS — że powinni sprawę wyjaśnić? (PAP)

początek przebudzenia się demokratów, ale początek bardzo wiele obiecujący”.

Znamienne słowa, bo to przecież właśnie socjaliści przy wszystkich innych okazjach nie zgadzają się na tworzenie wspólnego frontu z komunistami. Teraz, gdy wyjątkowo w marcowych wyborach przywódcy socjalistów zgodzili się na współpracę z komunistami i odnieśli dzięki temu sukces, Guy Mollet mówi o „obiecującym początku”. Jeśli nie jest to tylko opinia, wyrażona pod wpływem chwilowego uniesienia z okazji sukcesu własnej partii, to najbliższe dwa lata mogą przynieść we Francji zmiany w układzie sił. Decydująca próba będą przyszłoroczne wybory (po raz pierwszy bezpośrednie i powszechne) prezydenckie.

By jednak w nich odnieść sukces, lewica francuska potrzebuje więcej niż tylko wspólnego kandydata. Potrzebny będzie wspólny program demokratycznej odnowy Francji. To właśnie ma na myśli organ komunistów „Humanite”, pisząc:

„Radosna wymowa wyborów jest całkowicie jasna: demokraci mogą zwyciężyć, jeśli połączą swe siły. Reakcja jest silna tylko dzięki ich lubości. Czyż może jakiś socjalista lub republikanin nie dostrzec dziś, że zaciąg uzyskanego sukcesu i porażki gaullistowska byłaby jeszcze większa, gdyby demokratyczne partie i organizacje były związane ogólnym układem w sprawie wspólnego programu i środków realizacji tego programu...”

T. K.

Rośnie popyt na nawozy i ziarno kwalifikowane

Takiego popytu na nawozy sztuczne jak obecnie, nie notowano u nas nigdy.

Gospodarstwa chłopskie zakupiły dotychczas o ponad 200 tys. ton nawozów sztucznych więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

Nie słabnie również popyt na ziarno siewne zbóż jarych, którego dotychczas sprzedano już przeszło 65 tys. ton, to jest o 13 tys. ton więcej niż rok temu.

Nie ma na ogół kłopotu z nabyciem kwalifikowanych nasion. Również sąsiadska wymiana ziarna siewnego przebiega sprawniej, niż przed rokiem. Słabo natomiast przebiega naśladowanie nasion kukurydzy. (—A—).

„Mcero“ będzie kierować pracą 20 elektrowni w kraju

Nowy polski „mózg“ elektronowy

„Mcero” — to nazwa matematycznej maszyny cyfrowej, przeznaczonej dla energetyki a budowanej obecnie we Wrocławiu przez naukowców Instytutu Automatyzacji Systemów Energetycznych. Jest ona konstrukcją znacznie bardziej wyspecjalizowaną od skonstruowanego tu w ub. r. mózgu — „Emmy”, który obecnie służy do celów szkoleniowych i wykonywania obliczeń.

„Mcero” zostanie wyposażona w tzw. pamięć bębnową o pojemności 8192 słów. Średnia szybkość operacji — ok. 700 na sek.

Przy budowie nowego „mózgu” wykorzystuje się maksymalnie części i elementy produkowane seryjnie przez Wrocławskie Zakłady „Elwro” — tranzystorowej maszyny matematycznej „Odra-1003”.

Maszyna ta kierować będzie automatycznie pracą 20 największych elektrowni w kraju.

Podstawowym zadaniem „Mcero” będzie dokonywanie ekonomicznego rozdziału zadań elektrowni w zautomaty-

Nagrody dla dzielnej dziewczynki

7-letnia Renata Jasińska, uczennica I klasy Szkoły Podstawowej nr 13 w Bydgoszczy, była we wtorek wraz z swym ojcem, gościem Prezydium MRN w Bydgoszczy. Przewodniczący Prez. MRN Bernard Mróz wręczył dziewczynce nagrody, przyznane jej za uratowanie życia tonącej koleżanki 7-letniej Grażyny Kozłowskiej w dniu 26 lutego br.

Od władz miejskich Renata Jasińska otrzymała wazon kryształowy z herbem Bydgoszczy i monografię miasta, od Wydziału Oświaty bibliotekę z kompletem książek oraz od Wydziału Opieki nad Dzieckiem aparat fotograficzny „Smiena”.

Nagrodą towarzyszyły serdeczne słowa uznania przedstawicieli władz Bydgoszczy dla dzielnej dziewczynki. (PAP)

Obrazy XVII Sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ trwać będą do piątku 20 marca. (PAP)

Komunikat PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Biuro Likwidacyjne podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 marca 1963 r. (Dz. U. nr 10, poz. 59) termin zgłaszania roszczeń z tytułu przedwojennych polis ubezpieczenia na życie został przedłużony do dnia 30 czerwca 1964 roku.

Termin ten jest ostateczny i więcej przedłużany nie będzie.

O dacie wniesienia zgłoszenia decyduje data stempla pocztowego. Warunkiem do ubiegania się o wypłatę należności z tytułu umów ubezpieczenia na życie, zawartych w okresie do wybuchu ostatniej wojny światowej z działającymi ówczesnie na terenie państwa polskiego zakładami ubezpieczeń, jest posiadanie następujących podstawowych dokumentów:

- oryginalnej polisy ubezpieczenia na życie,
- ostatniego kwitu z opłacenia składki ubezpieczeniowej w 1939 r., co najmniej za m-c kwiecień 1939 r.,
- lub innych dokumentów, z których wynikać będzie że ubezpieczenie było ważne w dniu 31 sierpnia 1939 r. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nad Kodeksem Rodzinnym ROZWÓD

Polski uczyony, Czesław Znamierowski, tak ujął społeczną istotę rozwodu: „Sama decyzja part nerów wystarcza, aby przerwąć współżycie pod jednym dachem. Ale nie stanowi jeszcze rozwodu. Zbiorowość daje swą formalną zgodę nie tylko na zawieranie małżeństwa, lecz i na jego zerwanie. I dopiero z tą zgodą przestaje istnieć małżeństwo, ona więc dopiero jest aktem rozwodowym...”

Małżeństwo jest faktem społecznym. Faktem społecznym jest też jego przymusowe zerwanie. Zbiorowość ingeruje poprzez ustawodawstwo rodzinne, aby uwolnić obywateli od tragedii pożycia w nieudanych małżeństwach, a jednocześnie przeciwstawia się rozpadowi rodziny z powodów zbyt blawych lub wbrew interesom dziecka albo małżonka słabszego. Z jednej zatem strony postuluje dalsze wzmacnianie trwałości małżeństwa, z drugiej zaś — w niektórych wypadkach rezygnuje z nierozdzielności związku małżeńskiego. W Komisji Kodyfikacyjnej, w dyskusji publicznej, a wreszcie w Sejmie trudne te problemy były rozważane ze szczególną troską.

Podstawową zasadą utrzymaną w nowym Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym z 25. II. 1964 r. jest stwierdzenie, że rozwód może orzec tylko sąd.

Ale czym Sąd ma się kie-

rować przy rozstrzygnięciu spraw rozwodowych?

Generalną przesłanką dla orzeczenia rozwodu pozostaje „zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego”. Nowy Kodeks Rodzinnym zrezygnował jednak z dodatkowego elementu uzupełniającego, a mianowicie z zastrzeżenia, że rozkład ten musi być wynikiem „ważnych powodów”. Sam bowiem fakt stwierdzenia trwałego i zupełnego rozkładu czyni zbędnym dalsze „rozdawanie włosów na czworo” przez niezmiennie trudne dla sadu, a zawstydzające i kłopotliwe dla stron dociekanie szczegółów.

Nowe prawo uwzględniło instytucję t. zw. rozwodu „na zgodny wniosek stron” w tym zakresie, że sąd może orzec rozwód w wypadku zgody małżonków bez potrzeby przesłuchiwania świadków — jed-

nakże zawsze po przesłuchaniu stron. Nie orzeknie go jednak jeżeli wskutek rozwodu ucierpiałby małoletnie dziecko. Nie orzeknie go także, gdyby było to sprzeczne z podstawą współżycia społecznego i sprawiedliwości np. gdy jeden z małżonków jest ciężko, nieuleczalnie chory.

Nie otrzyma także rozwodu małżonek winny rozkładu pożycia małżeńskiego, jeżeli drugi współmałżonek nie zgadza się na rozwód — chyba, że sprzeciw drugiego małżonka jest podyktowany złościwością, chęcią szykany lub inną przyczyną, jawnie niezgodną z zasadami współżycia społecznego. Takiej odmowy sadu nie należy jednak rozumieć jako „karę”. Ma ona stanowić zachętę do zastanowienia się przez oboje skłóconych małżonków, czy sytuacja rzeczywiście wymaga rozerwania rodziny...

Rozwód z reguły pogarsza sytuację dziecka, a często i kobiety. Konsekwencje te łągodzą przepisy o alimentacji.

Kodeks przewiduje, że sąd orzekając rozwód rozstrzyga jednocześnie, w jakiej wysokości każdy z rozwodzących się małżonków obowiązany jest do ponoszenia kosztów wychowania i utrzymania dzieci. Sprzeciwowane są również i obowiązki alimentarne między rozwodzącymi się. Małżonek nie uznany przez sąd za wyłącznie winnego rozkładu, a znajdujący się wsku tek rozwodu w niedostatku — może żądać od współmałżonka alimentowania stosownie do swych potrzeb i do możliwości drugiego współmałżonka. Do tej obowiązującej i obecnie zasady Kodeks dodaje drugą: jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a wskutek rozwodu sytuacja ma-

terialna małżonka niewinnego pogorszyła się — sąd może na jego wniosek zobowiązać winnego małżonka do przyczyniania się w odpowiednim zakresie do wyrównania różnicy w sytuacji materialnej, w jakiej współmałżonek żył w czasie trwania małżeństwa. Innymi słowy — jeżeli swoim postępowaniem doprowadzasz do zerwania więzów rodzinnych — możesz zostać zobowiązany do zapewnienia niewinnemu współmałżonkowi takiej stopy życiowej, na jakiej małżeństwo poprzednio żyło.

Przepis też bierze w obrobie stronę słabszą, w większości wypadków kobietę.

Małżeństwo bowiem nie jest umową, lecz faktem społecznym. A społeczeństwo przeciwstawia się powstawaniu niesprawiedliwości płynących z rozkładu życia rodzinnego.

JERZY JASIŃSKI

Odrodzenie chórów

Wielkopolski Festiwal Kulturalny i zorganizowany w roku 1962 w Poznaniu II Festiwal Chórów Polskich ożywił amatorski ruch śpiewaczy w Poznaniu i województwie. „Przybyło naszym szeregom wiele młodzieży” — stwierdził Zarząd Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego w sprawozdaniu na walnym zjeździe delegatów w styczniu ubiegłego roku. Ze sprawozdania zaś z działalności zeszłorocznej dowiedzieliśmy się, że 46 procent członków zespołów śpiewających — to młodzież w wieku do lat 21.

Przeważnie to młodzież robotnicza. Do bardzo odmłodzonych zespołów należy „Dudziarz” na Szczepankowie i „Hejnał” na Starolece w Poznaniu. „Bard” w Luboniu pod Poznaniem — również składa się z młodych ludzi, część z nich na próby dojeżdża z pobliskich osiedli. Świadczy to o rodzącej się wśród młodego pokolenia potrzebie wspólnego śpiewania, o chęci występowania na różnego rodzaju imprezach i akademiach, o ambicjach zdobywania jak naj wyższego poziomu i uznania na corocznych eliminacjach.

Bardzo ciekawe jest też rozmieszczenie chórów w Wielkopolsce. Najwięcej (19 chórów) działa w Poznaniu. 10 chórów śpiewa w powiecie poznańskim, w tym 3 w Luboniu i 4 na wsi. 9 chórów pochwa li się może powiat szamotulski, 8 — powiat krotoszyński, po 7 liczą powiaty jarociński, ostrowski, rawicki, gostyński i kościański, 5 — powiat leszczyński i kolski. Biała plama stanowią powiaty: turecki, keptński i gnieźnieński. Na 106 chórów 26 działa w 10 miastach powiatowych, drugie tyle w miasteczkach, na wsiach zaś 30. Czyli że 1 zespół przypada mniej więcej na 120 wiosek. A przecież większość spośród 350 chórów przed wojną znajdowała się na wsi. Po wojnie tu i ówdzie próbowano je reaktywować. Po krótkim jednak czasie milknął zespół za zespołem. Wiele wielkopolska stała się — mówiąc językiem śpiewaków — prawie że niema. Dlaczego?

Przed wszystkim zabrakło dyrygentów. Stara kadra działająca w tej dziedzinie amatorskiej wykruszyła się. Młodych nie było. Zabrakło też młodzieży, która by dysponowała wolnym czasem na próby. Dyrygenci starszy — to przede wszystkim nauczyciele, którzy w seminariach nauczycielskich i później w liceach pedagogicznych otrzymali odpowiednie przygotowanie muzyczne. Dobry słuch był przecież jednym z podstawowych warunków przyjęcia na naukę do tych szkół. Po wojnie zaś — aby jak najszybciej załatać braki w kadrach nauczycielskich — nie zwracano uwagi na sprawy muzyczne. Również z liceów ogólnokształcących usunięto lekcję śpiewu, a przecież wielu absolwentów tych szkół przeszło do zawodu nauczycielskiego. Trudno więc od-

nieprzygotowanych nauczycieli (a przeważnie w ich rękach znajduje się amatorski ruch kulturalny) wymagać rozśpiewania środowiska, w którym pracują. Zasilenie kadr nauczycielskich w terenie absolutnie w Poznaniu, jest sprawą nielatwą, bo wola oni zatrzymać się w mieście lub w miasteczku i tam działać.

Na „niemotę” wsi wpłynął też znaczny ubytek młodzieży do szkół i do przemysłu. Wielu chłopców i dziewcząt do szkół dojeżdża, ale ci już nie mają czasu na udział w lekcjach chóru.

A młodzież wiejska w lecie zajęta jest do późnego wieczora pracą w polu i w zagrodzie. Wiosną i jesienią szuka rozrywki i przyjemności w najbliższym mieście. Odległości dla niej nie odgrywają poważniejszej przeszkody, gdyż jest już dobrze zmotoryzowana. Poza tym emocji kulturalnych dostarczał jej telewizor, który spowodował chwilowe zakłócenie w ruchu kulturalnym w wielu wioskach.

Trzecia przyczyna małego rozśpiewania wsi jest brak odpowiedniego repertuaru śpiewaczego. Dawne piosenki już straciły na swoich walorach, z nowych zaś nie wszystkie odpowiadają młodemu pokoleniu. Wysilki Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, za pomocą konkursów i zamówień, zmierzające do wzbogacenia zasobu nowoczesnych utworów przyniosły tylko częściowy efekt. Kompozytorzy chę-

niej tworzą kantaty, których wykonanie wymaga dużego przygotowania zespołu, nie kwapią się do komponowania piosenek łatwych do zaśpiewania i upowszechnienia. Nie bez winy są i poeci. Tak modne białe wiersze, oparte na zupełnie nowych sposobach wyrażania się, bezstrofowe, nie nadaje się na tekst do piosenki. A przecież tekst jest podkładem, na którym powstaje melodia. Jeśli zaś tu i ówdzie powstanie wiersz o układzie nadającym się do melodii, to często treścią nie wyraża tego, co by odpowiadało śpiewakowi wiejskiemu, a nawet miejskiemu. To bardzo poważne grzechy przeciwko unowocześnieniu repertuaru chóralnego.

A pomoc ta ze strony poetów i kompozytorów jest jak najbardziej potrzebna i nagła. Przyjął bowiem trzeba za fakt zapatrzenie się młodzieży wiejskiej w to, co robi młodzież miejska. Jeśli ta ostatnia śpiewa coraz głośnie i licznie, to liczyć się należy, że młodzież wiejska pójdzie w jej ślady. Zdaje sobie z tego sprawę Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych i nasz Wielkopolski Związek Śpiewaczy, który przy pomocy władz szkolnych zmierza do takiego rozlokowania nowych kadr nauczycielskich z przygotowaniem muzycznym, aby dzięki nim móc rozśpiewać coraz więcej środowisk Wielkopolski. Życzyć by tylko należało, aby to stało się jak najwcześniej.

JÓZEF PIEPRZYK

Feliks Siemiankowski DABRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE VII

Wieczorem dla wytchnienia po całodzienniej pracy w polu i krzątaniu wokół inwentarza parcelanci wychodzili przed czworaki, siadając pod ścianą na ławkach. Gawędzili o wydarzeniach we wsi i okolicy.

— Kruszą się te chały, budynki gospodarcze też nie lepsze. W stodole przy magazynie dach świeci dziurami, przedstaje się deszcz, niszczy krokiew i stropy — rzekł Szablewski.

— Właśnie rozmawialiśmy, że działkowicze z trzeciego czworaka dziś kłócili się o lepsze miejsce w stodole, ale nie chcą przyłożyć ręki do załatwienia dziur, ino patrzą jak im stodola runie. W chlewni to samo, świnie stale psują słabe zaokrądkę, a tu brak desek na sporządzenie nowych, w oborze znów jeden drugiemu kradnie pasze — opowiadał Wojtkowiak.

— Poczęstujcie machorką — rzekł chudy przygarbiony, z kieszonki od kamizelki wydobyl przygotowane prostokątne skrawki gałki i jeden wysunął w stronę Brody.

Broda usiadł na końcu ławy, oparł się o popękany mur czworaka i wyciągnął wygodnie nogi. Po chwili wyjął z kieszeni woreczek i narzucił na wysunięty skrawek gałki. Poczęstowany poślinił go końcem języka i skręcał papierosa z namaszczeniem żółtymi palcami.

— Już płynię transport tytoniu z Turcji, sto ton — rzekł Szablewski wyjmując z kieszeni gazetę, dodał: — palacze przestana narzekać na brak tytoniu. O niesprawiedliwym rozdziale koni też pisał.

Wszyscy zawzięcie dyskutowali na temat rozdziału koni z UNRRY. Gdy o czymś ważnym była mowa, przygarbiony wysunął chuda, długa szyję i potakiwał głową.

— Wawrzynowi też nie przyznali konia — powiedział Broda.

— Ano nie — odpowiadał zrezygnowany Malisiak. — Braniewiczowi przyznali konia z UNRRY.

Rozmowa z Janem Kulskim — przewodniczącym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Łukaszew w powiecie krotoszyńskim — jakoś początkowo się nie kleiła. Pytania zbywał półsłówkami w rodzaju „jakoś leci, chociaż mogłoby być lepiej”. Również księgowy Władysław Woltman nie zdradzał ochoty do pogawędki.

— Zebranie obrachunkowe się zbliża, a zestawienia jeszcze nie gotowe — rzekł usprawiedliwiająco wpisując do książki kolumny liczb.

Dopiero gdy wspominałem o zbliżającym się jubileuszu 15-lecia spółdzielni, obaj rozmówcy się ożywili.

— Prawdę powiedziawszy, to nie 15-lecie 20-lecie zespołowego gospodarowania przyjdzie nam wkrótce świętować — zaczął Jan Kulski. Kiedy 27 marca 1949 roku obejmowałem funkcję przewodniczącego, nawet przez myśl mi nie przeszło, że będę prowadził nasz kolektyw przez tyle lat.

Zaczął jednak snuć opowieść o dołach i niedolach, którą przyszło im przeżyć, począwszy od owego dnia, gdy gospodarujący na folwarku Niemiec uciekli w strachu przed żołnierzami z czerwonymi gwiazdami na czapkach.

Wiosną 1945 roku dotychczasowi farnale, skotarcy, stangreci, zaciężnicy i jak ich tam jeszcze nazywano, stali się właścicielami 2 — 12 hektarowych działek rolnych. Ludziom przywykłym od pokoleń do pracy folwarcznej trudno było jednak przejść na samodzielne gospodarowanie. Zakorzeniony nawyk grupowy popychał ich do wspólnej pracy. Tym bardziej, że po przewaleniu się frontu pozostało na folwarku jeden kulawy koń i jedna krowa. W tych warunkach trudno było — jak wspominał dziś Łukaszewia — tworzyć odrębne zagrody i oddzielać się miedzami. Więc chociaż otrzymali akty nadania, nadal wspól-

Dwudziesta wiosna Łukaszewa

nie obsiewali pola, wspólnie płacili podatki, słowem — faktycznie już od roku 1945 stworzyli nigdzie nie rejestrowany zespół rolniczy.

Widać dobrze zapisał się Kulski w pamięci folwarcznej braci, skoro natychmiast po powrocie z obozu jenieckiego jemu właśnie powierzono kierowanie kolektywem. Sprowadzono również byłego sekretarza folwarku — Woltmana, by prowadził parcelantom rachunki.

Wówczas o spółdzielczości rolniej nikt jeszcze w kraju nie słyszał. Dokonywał się dopiero wielki akt, któremu było na imię — reforma rolna. Może to dziś wydaje się dziwne, ale w tamtych dniach spełniania się dziejowej sprawiedliwości — jakiegokolwiek przebiegnięcia o spółdzielniach uznawane było za polityczne odstępstwo. Łukaszew natchodził różni funkcjonariusze, grożąc konsekwencjami za „nieodpowiedni system gospodarowania”. Mimo to 19 rodzin byłego folwarku pozostało przy swoim.

— Przy pierwszych siewach wiosennych — wspominał Kulski i Woltman — przyszedł nam z pomocą okoliczni gospodarze. Ożiminy zieleniły się na polach, obiecując pierwszy plon, który miał być naszą własnością. W sercu wstępowała otucha. Ale nadeszła jesień, a z nią orki pod nowy siew. A tu na 200 hektarów jeden koń-inwalida. Dowiedzieliśmy się, że w Miejskiej Górze stoi nieużywany pług parowy. Postanowiliśmy go ściągnąć do Łukaszewa. Za jedyną naszą dwustukilową świnie dostaliśmy wagon węgla. Był więc pług, była i siła do jego poruszania. Wtedy wszelki handel odbywał się metodą towar za towar. Za buraki cukrowe otrzymaliśmy cukier, za cukier zaś konie. I tak krok po kroku dorabialiśmy się, chociaż nieraz było bardzo ciężko.

W taki to sposób parcelanci z Łukaszewa przygotowywali grunt do założenia prawdziwej spółdzielni produkcyjnej. Powstała więc jako jedna z pierwszych w naszym województwie. Wspólny majątek zakładowy w inwentarzu żywym, stanowiły wówczas 3 konie, 4 krowy i buhaj. Po 10 latach majątek spółdzielni wynosił już ponad 18 mln. zł. Jej przewodniczącym stał się znany w powiecie i województwie działaczem społecznym i partyjnym. Jan Kulski nie wspominał jednak o tym ani słowem. Nie od niego też dowiedziałem się o jego posłowaniu w Sejmie, ani o uczestnictwie w Zjeździe Zjednoczeniowym Partii. W uznaniu zasług otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Zamożność spółdzielni można mierzyć różnie: wysokością i liczbą dniówek obrachunkowych, wielkością majątku trwałego, a także rozmachem inwestycji, które dopiero za parę lat dawać będą realne wyniki. Co można powiedzieć o Łukaszewie? Czy życie tamtejszych ludzi można nazwać dostatnim? Gdyby zapytać o to spółdzielców — zwłaszcza starszych wiekiem, pamiętających cichy czas, kiedy pracowali dla obszarnej Przysławskiej — to powiedzą, że to tak, jak niebo i ziemia.

Każdy z 207 hektarów spółdzielczego arealu przynosi rocznie 3,5 do 4,5 tysiąca zł dochodu. 60 sztuk bydła zespółowego i 40 z hodowli przy zagrodowej dają też niemały dochód. Ponad 200 sztuk trzody opasa się w chlewniach zespółowej i indywidualnej. Zasila to spółdzielczą kasę i zapewnia dostatek mięsa w każdej rodzinie.

Tegoroczna dniówka — jak stwierdził księgowy Woltman — miała wynosić około 50 zł, plus 7 kg zboża. Dużo to, czy mało? Pozornie niewiele, jeśli porównać z niektórymi innymi spółdzielniemi, gdzie wynosi ona 70 a nawet 100 zł. Ale w Łukaszewie jeden dzień roboty to przeciętnie 1,75 dniówki obrachunkowej.

Mówiąc o warunkach życia spółdzielców nie można zapomnieć o remontach wszystkich domów mieszkalnych, zbudowaniu dziesięciu nowych domków jednorodzinnych, pięciu studni, mechanicznej pralni, a także o telewizorze i książkach w spółdzielczej świetlicy. Ciężką pracę ludzi zastępują coraz częściej maszyny. Dwa agregaty polowe i transportowe, sноповязalki, dmuchawy do stomy, ładowacz obornika i inne mechanizmy, zmniejszają do minimum wysiłek ludzkich mięśni.

Mimo tych osiągnięć, Łukaszew nurtuje ostatnio poczucie niedosytu i niepokoju. Osiągane wyniki gospodarcze, które można było uważać za sukces jeszcze parę lat temu, nie mogą już dziś zadowalać. 27 kwintali zbóż z hektara, 320 buraków, 180 ziemniaków, to niby wcale mało. Jednak najlepsi rolnicy dawno już przekroczyli ten pułap. Tymczasem w Łukaszewie od pewnego czasu widać stagnację. Brak postępu widać wykazuje również produkcja zwierzęca.

Łukaszewiacy są jednak ambitni i uparci. Co prawda — zatrzymali się ostatnio w miejscu, ale czy można wątpić w ludzi, którzy z takim zapalem budowali nowe życie?

FELIKS BIŁOS

Abiturienckie decyzje

O d egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie dzieli nas wprawdzie jeszcze kilka miesięcy, mimo to jednak zarówno szkoły średnie jak i wyższe poświęcają już wiele pracy odpowiedniemu doborowi kandydatów na studia. Jest to obecnie tym bardziej uzasadnione i niezbędne, że liczba tegorocznych abiturientów wzrosła bardzo poważnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Informacji na ten temat udzielił nam dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego mgr F. Krajewski, pełniący również funkcję pełnomocnika do spraw rekrutacji na wyższe studia. Ośrodek dysponuje już obecnie nadesłanymi w listopadzie ub. roku ankietami uczniów klas maturalnych, na których podstawie określić można liczbę zgłoszeń na poszczególne uczelnie i kierunki studiów.

Analogiczne ankiety, zebrane w listopadzie 1962 roku, pozwalają na dokonanie porównań liczbowych w zakresie zainteresowania studiami wyższymi. Otóż na ogólną liczbę 6204 ubiegłorocznych abiturientów zanotowano 2739 zgłoszeń na wyższe uczelnie (44,1 procent ogółu maturzystów). Obecnie liczba abiturientów, we wszystkich typach szkół średnich, wynosi 10 513, z czego na wyższe studia zgłasza się 4896 (46,5 procent). Z liczb ogólnokształcących Poznania i województwa wybiera się na wyższe studia 61,9 procent młodzieży składającej w tym roku egzaminy maturalne; z techników zawodowych — 37,6 procent. Warto w tym miejscu dodać, iż Poznań ma największą w skali krajowej liczbę zgłoszeń z samego miasta, najmniejszą zaś — analogicznie — z województwa. Wynika to z najgorszego — znowu w skali krajowej — stanu liczbowego miejsc w domach studenckich, które są z roku na rok bardziej „przeładowane”. Nic dziwnego, że zdarzają się u nas bardzo nie-

pokojące przypadki rezygnowania ze studiów, mimo dobre zdane egzaminu i przyjęcia, na skutek braku miejsca w domu studenckim. Tę sytuację powinno się jak najszybciej rozładować staranniejszą i bardziej troskliwą organizacją tzw. kwater prywatnych, objętych jakimś społecznym nadzorem. Jest to niezbędne również z innego jeszcze powodu. Wiadomo, że Poznań jest centrum uniwersyteckim nie tylko dla naszego województwa, lecz także dla województw zachodnich i północnych. Tymczasem wytworzyła się tego rodzaju — na razie — atmosfera, która nie sprzyja przyjmowaniu — żądających miejsc w DS-ach — kandydatów z województw sąsiednich. Kryterium ostatecznym, decydującym o przyjęciu, jest wprawdzie wynik egzaminu wstępnego, ale zdarza się przecież, że bardzo dobrze przygotowani jest zarówno poznaniańscy jak i zielonogórzanin, i co wtedy?

Spójrzmy jeszcze na wspomniane ankiety pod kątem wyboru poszczególnych kierunków studiów. Największym powodzeniem cieszą się wśród naszych kandydatów kierunki uniwersyteckie: 1548 zgłoszeń. Wyjaśnić tu należy, że wymieniona wyżej liczba nie obejmuje wyłącznie kandydatów na UAM, ponieważ

niektórzy, z rozmaitych przyczyn, wybierają uniwersytety innych miast.

Na przykładzie naszego UAM stwierdzić można, iż nadal prymat popularności dźwierzają wydziały: prawa (248 zgłoszeń) i chemii (224).

Równym niemal zainteresowaniem młodzieży cieszą się uczelnie techniczne: 1.352 zgłoszenia. Na Politechnikę Poznańską kształtują się one — przykładowo — następująco: Wydział Mechanizacji Rolnictwa — 61, Budowy Maszyn — 224, Elektryczny — 289 i Budownictwa Lądowego — 208.

Dalsze miejsca zajmują kolejno szkoły: rolnicze — 657 zgłoszeń, medyczne — 586, ekonomiczne — 316 oraz wychowania fizycznego — 139.

Wszystkie wymienione wyżej liczby obejmują wyłącznie tegorocznych maturzystów, nie są zatem równoznaczne z ogólną liczbą kandydatów na wyższe studia w roku bieżącym. (Uzupełnią je ci, którzy nie dostali się w roku ubiegłym, a także kandydaci z innych województw).

Zgodnie z opinią Ośrodka Metodycznego, dzięki całorocznej, systematycznej pracy wychowawców klas XI, psychologów z Poradni Psychologicznej, a także delegatów wyższych uczelni — udało się w dużej mierze dopasować ilość zgłoszeń do limitowanej liczby miejsc na poszczególnych kierunkach, zgodnej z zapotrzebowaniem na absolwentów wyższych uczelni. (wch)

na naszych artykułach

Nie płacz mamo

W niedawno drukowanym na naszych łamach artykule pt. „Nie płacz mamo”, poruszającym między innymi sytuację matki i trojki dzieci porzuconych przez ojca który nie płaci alimentów — redakcja otrzymała 2 listy. Od Czytelniczki Z. W., który zgłasza swoją gotowość niesienia pomocy materialnej dla

wspomnianej rodziny. Proponuje ta została przekazana Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej przy DRN Nowe Miasto.

Następny list otrzymaliśmy z Polskiego Komitetu Opieki Społecznej przy Dzielnicy Radzie Poznania — Nowe Miasto, w którym powiadamiają nas, iż Komitet przyznał tej rodzinie bony żywnościowe i odzież dla dzieci.

Te dwa akty dobrej woli społecznej i konkretnej pomocy materialnej naprawdę wzruszają. (lj)

konaniu swa maestria, czułością barw, błyskotliwością warsztatu i uczciwym sprawdzianem rzemiosła i kultury malarskiej. Koloryzm panuje w „Arsenale”.

W Salonie ZPAP Eugeniusz Gabrielski, młody absolwent szkoły sopockiej prezentuje 13 płócien wyrosłych z tradycji Nacht-Samborskiego i Piotra Potworowskiego. Młody malarz stara się wyjść poza nie, wygasa paletę, sięga po tematy nie objęte domeną tego malarstwa. Najłatwiej jest jednak zrobić dobry obraz w oparciu o świat form już istniejących. „Cmentarz żydowski”, „Wnętrze pracowni” czy „Aki” — są to takie właśnie obrazy. Gabrielski szanuje się, chce zerwać więzy łączące go z plastyką oficjalną, szkolną, profesorską, chce się usamodzielniać.

Członkowie grupy „Jednolita” poddają się spokojnie, trzeźwo i całkowicie magii tego malarstwa. Podkreślają związki z nim, celebrują tradycję. Uprawiają malarstwo pełne rytmów, harmonii, kunsztu koloru. Profesorskie i dojrzałe. Najciekawsze ob-

razy prezentują tu Andrzej Kurzawski i Józef Flieger. Kurzawski jest tu najbardziej konsekwentnym kontynuatorem idei malarstwa Cezanne’a i francuskich oraz polskich postimpresjonistów. Potrafi obrazy swe przy całym ich bogactwie kolorów poddać jakiejś jednolitej idei kolorystycznej. Najbardziej imponują tu dwa doskonałe wręcz pejzaże z Kolobrzegu. Józef Flieger jest rasowym malarzem koloru, wydobywa całe jego bogactwo, jego różnorodność nianse i odcienie. Najbardziej podobają mi się pejzaże „Wejście do ogrodu” oraz „Drzewa”, a spośród bardzo dużych i wyrównanej serii martwych natur, ta z lampą i z reprodukcją Cloueta. Hipolit Polański pokazał znowu serie swych bardzo malarskich i czerpiących z ducha pejzaży, zaskakujących najpierw prostotą środków i minimalistycznym wykonaniem, ale nuzących chwilę potem swą wąską specjalizacją. Pejzaże Zygmunta Gromadzińskiego są lapidarnie, skupione, zawężone w swej skali kolorystycznej. Są też może najbardziej tradycyjne, ale jednocześnie najwięcej mówiące o związku psychicznym artysty z realiami jego malarstwa. Antoni Górnik jest najmłodszym członkiem grupy, jego malarstwo jest też najbardziej jeszcze szkolne, w swych studiach aktu i portretu. Analogie z naszą galerią muzealną stają się tu też szczególnie bliskie i łatwo rozpoznawalne. Martwe natury zapowiadają malarza, studia portretowe świadczą tylko o wzorowym dyplomie.

Mamy więc znowu w Poznaniu jednolitą, konsekwentną grupę artystyczną. Czy w oparciu o nią można podjąć już jakiś twórca dyskusję o realizmie? Kontynuacja koloryzmu może przynosić dobre obrazy — ale czy na tym nie kończy się jego rola?

Andrzej Kurzawski — olej (martwa natura)

Fot. — K. Przychodzik

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń:

Poz.	Nazwa obiektu	nr inwent. (ewid.)	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Silnik elektr. pr. zmiennego	8158	Moc 140 kW, obroty 985/min. V 220/380, pierścień	11.000
2	Silnik elektr. pr. zmiennego	7357	Moc 140 kW, obroty 985/min. V 220/380, pierścień	11.000
3	Saturator do wody gazowanej	39038	Napęd ręczny	2.620
4	Walnia	5-032	Udźwig 500 kg, brak odważników	1.200
5	Waga dziesiętna	70027	Udźwig 500 kg, brak odważników	340
6	Waga dziesiętna	70029	Max. Ø wierc. 15 mm, pow. stołu 350x550 mm	340
7	Wiertarka stołowa	Ws-36260	Max. Ø wierc. 15 mm, stół Ø 480 mm	1.650
8	Wiertarka kolumnowa	Wk1-36003	Skok suwaka 100-630 mm	3.711
9	Strugarka poprzeczna	Hs2-29001	Szerok. taśmy 420 mm, długość przes. 15200 mm	11.000
10	Transporter taśm. na kołach	22202		74.500

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 14, w soboty od godz. 7 do godziny 12.

Przetarg odbędzie się dnia 3 kwietnia 1964 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyny. K1593

Pracownicy poszukiwani

SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH Nr 1, POZNAŃ, ulica Różana 17, telefon 10-36, zaangażuje od 1 kwietnia 1964 r.:

NAUCZYCIELA ZAWODU — monter instalacji sanitarnej.

Szczegóły oraz warunki zostaną omówione na miejscu w Dyrekcji Szkoły. K1584

— INŻYNIERA - MECHANIKA lub — TECHNIKA z długoletnią praktyką i znajomością urządzeń chłodniczych — na stanowisko kierownika technicznego, przyjmie PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO, Oddział w OSTROWIE Wlkp., ulica Kaliska 45 oraz Oddział w Kaliszu, ul. Staszica 43. K1592

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOŚCIANIE, ulica Słoneczna 2 przyjmie zaraz:

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowisko starszego projektanta.

Wynagrodzenie w systemie czasowo-premowym wg taryfikatora dla pracowników biur projektowych, mieszkania nie zapewnią się. K1617

Praca

Oddam chustki sztyfonowe do malowania i balokowania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17952g.

Mistrz karmel., czekol., wafelarski poszukuje posady zaraz względnie jako doradca - fachowiec. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17955g.

Gospożę z prowincji przyjmie, Karłowicki, Kasprzaka 34 m. 12. 17978g

Przyjmie mężczyźni do pracy w gospodarstwie. Henryk Frackowiak, Janekow, pow. Poznań, poczta Biskupice. 17997g

Potrzebna mężczyzna do prac w gospodarstwie rolnym — warunek 700 — zł miesięcznie, wolne utrzymanie. Stanisław Różniński, Moraczewo, pow. Leszno. 4486p

Pomoc domowa potrzebna do domu lekarza do chodząca lub ze spaniem. Zgłoszenia: Zeylanda 4 m. 3, tel. 431-21. 17689g

Potrzebna pomoc domowa z noclegiem, opieką nad dwójką dziewczyn w wieku szkolnym. Zamieszkała mile widziana. Zgłoszenia w czwartek i niedzielę, Sawicka, Przybyszewskiego 52 m. 9. 17874g

Pomoc domowa na dobytech warunkach potrzebna. Promienista 30a m. 2 (wejście z podwórza). 17977g

Małżeństwo naukowców poszukuje dochodzącej pani do prowadzenia domu. Adres wskazać, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18163g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Górczyn, Boh. Westerplatte 3, telefon nr 612-01, wewn. 324. 18153g

Slusarz posiadający uprawnienia spawacza elektrycznego i acetylenowego potrzebny. Zgłoszenia od godziny 11-12, Zakład Slusarski, Rybaki 4. 18093g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17714g

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, organizuje stałe kursy kierowców samochodowych — motocyklowe. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dniu 20 marca 1964 r., o godz. 17. Informacje codziennie od godz. 8-20. K1562

Kupno

Kupię warsztatowy samochodowy podnośnik samochodowy. Poznań, Dąbrowskiego 196a, godz. 16-18, telefon 442-94. 17755g

Tokarnię do 700 mm (stary typ), zużyta kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17969g.

Kupię używany garaż do 5.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18097g.

Agregaty kompresory chłodnicze, szafy i drzwi chłodnicze kupi (pośrednictwo pośredane). Warsztat Chłodniczy, Leon Freyer, Poznań, Mickiewicza 15. 17796g

Sprzedaż

Wapno hydratyzowane, workowane, z gwarancją, wysyłamy wagonowo. Informacje: Kraków, Retoryka 26 m. 10. K1314

Siatki parkanowe ocynkowane, bramy, furtki, kompletne ogrodzenia polca „Parkan”, Grunwaldzka 24. 16746g

Wersalki tapczany, amerykański fotele sprzedaje Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 16951g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 17190g

Nasiona cebuli „wolskiej” sprzedam. Promienista 49 m. 3. 17481g

Sprzedam piec rurkowy piekarski i mieszalnię komplet z motorem. Wiadomość: Jarosław Węclawicz, Maszewo Lubuskie, pow. Krosno Odrzańskie. K1579

Sprzedam spowolniającą WK-1, ogumioną, rok budowy 1959. T. Przybylski, Kędzierzyn, pow. Gniezno. 17953g

Sprzedam głęboki wózek, nowoczesny, mało używany. Tomickiego 21 m. 4. 17953g

Sprzedam nowoczesny wózek spacerowy. Szaniec 16. 17982g

Gabinet Chippendale korzystnie sprzedam. Engla 18 m. 8, od godz. 13-16. 17095g

Sprzedam głęboki, nowoczesny wózek dziecięcy. Dębiec, Kasztanowa 10b m. 7. 17986g

Sprzedam żytnią słomę większą ilość. Informacje: Poznań, Urbanowska 18. 17999g

Sprzedam spacerówkę z budką białą (jak nowa)

Piękna 63 m. 3. 17992g

Pszczółki sprzedam 10 uli, Czesław Potrawski, Plewiska, pow. Poznań. 17993g

Sprzedam dachowczarkę falcówkę 500 podkładów oraz formę do gasiorów, 10 podkładów. Józef Wojciechowski, Zabinko, powiat Poznań. 17994g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie. Nowowiejskiego 6 m. 21. 18130g

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania, wykonuje. Dąbrowskiego 42. 18099g

Sprzedam — obrączki ślubne (para), materac sprężynowy, piec kafelowy (mały). Matejki 32 m. 2, od godz. 14. 18152g

Sprzedam 15 m² drewna budowlanego. Józef Stawicki, Sławocin, poczta Kolsko, pow. Sulechów. 4637p

Sprzedam pianino koncertowe „Sommerfeld” cena 12.000 zł. Poznań, Piszenna 6 m. 1. 18056g

Sypialnię jasną komfortową korzystnie sprzedam. Koszńskiego 5 m. 13. 17773g

Sprzedam dachowczarkę oraz formę do rur cementowych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18036g.

Samochody

Sprzedam motocykl „Jawa” 350. Poznań, ul. Podstęlniska 4 m. 9, po godz. 17, Grunwald. 17741g

Sprzedam motocykl CZ 175 ccm, w idealnym stanie. Luboń, Konarszewskiego 20. 17974g

Sprzedam „Jawę” 175. Al. Marcinkowskiego 20, po dworze, drugi garaż, od godz. 16-17. 18006g

Kupię samochód WSK „Mikrus” do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4488p.

Sprzedam samochód „Syrena” w idealnym stanie. Leszno, Nowowiejska 7. 4477p

„Fiat” 600 Multipla zamieniam na „Zuk”, „Nysa” względnie sprzedam. Nowy Tomys, tel. 589. 18092g

„Syrena” 102 po 15.000 km sprzedam. Kasprzaka 64 m. 4. 18093g

Samochód „Moskwicz” 402 w dobrym stanie 48.000 zł sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18132g.

Kupię do samochodu osobowego marki „Hanomag” tynny most kompletny względnie tryb atakujący i talerzowy albo cały samochód na części. Bogawiec, Kepno, Obr. Pokoju 31, tel. 177. 4639p

LoKale

Młode bezdzietne małżeństwo spieszenie poszukuje pokoju na rok. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17955g.

Pan lat 39 poszukuje pokoju z całym utrzymaniem, w dzielnicy Grunwald. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17957g.

Oddam garaż na samochód. Osiedle Warszawskie, Mińska 6. 1802g

Spokojny pracujący szuka pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18015g.

Nieruchomości

Konin — centrum — polowe domu z ogrodem sprzedam. Wiadomość: Czerwonej Armii 27, piętro prawo. 17837g

Sprzedam korzystnie dom z ogrodem. Prus, Strzałkowo, pow. Sępólno. 4478p

Gospodarstwo — osiem hektarów, trzecia klasa, budynki oraz sad sprzedam lub wydzierżawić pilnie. Stasiński, Duszniki, pow. Szamotuły. 4483p

Sprzedam dom dwurodzinny, niewyłączony z zabudowaniami gospod. (magazyn, garaż na 2 samochody), całość zabudowy 710 m², przy głównej ulicy w Gostyniu. Po sprzedaży wolny lokal mieszkalny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17576g.

Sprzedam domek nowy, 3 morgi ziemi — 20.000 zł. Warunek: mieszkanie w Gnieźnie, Wrześni lub Poznaniu, Henryk Daszyński, Krzykory, pow. Środa Wlkp. 4638p

Sprzedam za 50.000 zł kamienicę dwupiętrową z dużym podwórkiem, garażem w centrum miasta — Marek Cithurus, Ostrów Wlkp., Limanowskiego 11. 4632p

Sprzedam parcelę budowlaną o powierzchni 686 m² we Wrześni. Dobre położenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4634p.

Sprzedam pilnie gospodarstwo 6,5 ha, położone w Pomocinie, powiat Rawicz. Zgłoszenia: Tadeusz Woźny, Dubin 84, powiat Rawicz. 4633p

Właściciel sprzedaje parcelę w Poznaniu 600 m², uzbudowaną, idealnie położoną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17961g.

Parcelę za lasem w Koziegłowie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17967g.

Kupię willę lub działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17983g.

Wznie w dzierżawę ogród lub ziemię od 2-4 morg. Zgłoszenia: Małeckiego 28 m. 30. 17989g

Gospodarstwo prywatne 6 hektarów pszennej ziemi, dom trzypokojowy, kuchnia, osłona z wprowadzoną mysliwy GS, dochód 3.000 zł miesięcznie, zabudowania gospodarcze, zelektryfikowane, powiat Wągrowiec, 160.029 zł, gospodarstwo dwa hektary z 1/4, hektar starego lasu, dom pięciopokojowy, zabudowaniami, zelektryfikowane, blisko Poznania, 160.000 zł, spieszenie sprzeda: Nowak, Poznań, Wypańskiego 16. 18009g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy i uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 16632g

Szyje suknie, garsonki, bluzki, spodnie, „Femina”, Fredy 3 m. 7. 16998g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 16858g

Pożyczki 15.000 zł poszukuję, warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17947g.

Wykonam szybko prace blacharskie — dekarские. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17962g.

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy i uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 16632g

Szyje suknie, garsonki, bluzki, spodnie, „Femina”, Fredy 3 m. 7. 16998g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 16858g

Pożyczki 15.000 zł poszukuję, warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17947g.

Wykonam szybko prace blacharskie — dekarские. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17962g.

ZEGARKI radzieckie i polskie za gotówkę i na raty BIŻUTERIA — KORALE

Miłe i praktyczne upominki świąteczne — tylko w sklepach PHD

"Jubiler"

UWAGA!

„Koziołki” znów ufundowały dodatkowo 131 nagród

UWAGA!

NA WSZYSTKIE BANDEROLE KUPONÓW ZŁOŻONYCH NA GRY: 358, 359, 360, 361 i 362 W OKRESIE OD 16 MARCA DO 19 KWIETNIA 1964 R.
SAMOCHÓD OSOBOWY „SYRENA” I 130 NAGRÓD PIENIĘŻNYCH — CZEKA NA CIEBIE! ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

K1595

UWAGA!
KLIENCI
BANKU



UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE
**EKSPOZYTURA
W POZNANIU**
Stary Rynek nr 82

dnia 22 marca 1964 r. (niedziela)
czynna będzie od godziny 11 — 16.

POLECAMY:

bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą.

ZAPRASZAMY

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

**USŁUGI DLA LUDNOŚCI
posiadającej samochody „Warszawa”**

W ZAKRESIE:

szlifowania cylindrów — wylewania panewek — wytaczania łożysk — dorabiania tłoków z pasowaniem sworznicy i pierścieni

WYKONUJE:

w terminie 4-dniowym.

PUNKT USŁUGOWY

SPÓŁDZIELNI PRACY „S I L N I K”
W POZNANIU, ulica Mickiewicza nr 9
Telefon 440-71

W dniu 17 marca 1964 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 76, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

z BAREŁKOWSKICH

Walentyna Sikorska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w czwartek, 19 bm., o godzinie 11 na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA
Pawłowo, pow. Gniezno, Poznań.

Dnia 17 marca 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, sp.

Halina Teodora Nowak

z domu KASPEREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Dąbrowskiego 84 m. 4.

Dnia 17 marca 1964 r. zasnął w Bogu, w 80 roku życia, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Stefan Najtkowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Szewska 14 m. 8.

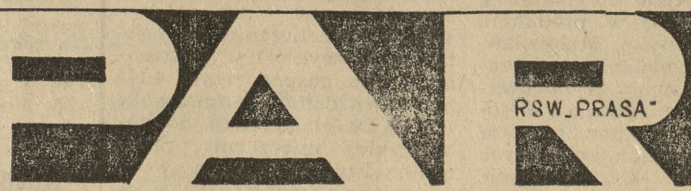
W dniu 17 marca 1964 r. zakończyła nagle swój bogobojny żywot, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 87, sp.

Franciszka Rudzik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie,

o czym zawiadamia
RODZINA NOWICKICH

Poznań, ulica Naramowicka 78.



POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY
PRZYMUJE OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH WYDAWNICTW
W KRAJU
STOISKO NA TARGACH KRAJOWYCH
W PAWILONIE

Zguby

Unieważniam zagubioną pieczęć: Wyrób Galanterii z Metalu, Marian Świerczyński, Poznań, Głogowska 28.

Zgubiłem uprawnienie na obsługę sprzętu ciężkiego wydane przez Ministerstwo Budownictwa Mieczysław Sakowski.

Uległ zniszczeniu indeks wydany przez Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Kaliszu, Włodzimierz Kierzyński, Ołobok.

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną przez Orzechowski Zakłady Przemysłu Klepek, Orzechowo, pow. Września na nazwisko Józef Nowak, Piętkowo pow. Środa.

Zagubiono w Turku — świadectwo ukończenia 7 klas w Ostrowie oraz świadectwo ukończenia kursu instal. wydane przez Zakł. Dosk. Rzemiosła we Wrocławiu, Zygmont Wielgosz.

Zagubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej dla Dorosłych nr 54 w Junikowie na nazwisko Genowefa Matuszak.

Zgubiono legitym. szkolną nr 65/64 wydaną przez Zasadn. Szkołę Zawodową w Śreńcu na nazwisko Teresa Pielczyńska, Kornik, ul. Wodna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI
POMOCNICZEJ I MONTAŻU
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
we WRZEŚNI, ul. Wrocławska 15

ZAKUPI

lub zleci do wykonania

puszczarki kroczące

do produkcji elementów ściennych i stropowych.

Zgłoszenia należy kierować pod w. w. adresem.

Przetargi

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ulica Mielżyńskiego 23, telefon 543-31, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT MALARSKICH — pomalowanie 2.000 sztuk ławek parkowych (3 typy) farbą wodoodporną w kolorach, w tym 1000 szt. materiałem zleceńdawcy.

Bliższych informacji udzieli Wydział Konserwacji ZMM pod wyżej podanym adresem.

Termin wykonania prac: 30 kwietnia 1964 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

ZMM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

POZNAŃSKIE RESTAURACJE DWORCOWE „WARS” POZNAŃ, Dworzec Główny, ogłasza PRZETARG na wykonanie PRAC MALARSKICH w barze samoobsługowym, restauracji, kawiarni oraz zapleczu produkcyjnym na Dworcu Głównym w Poznaniu.

Termin wykonania prac — 20 maj 1964 r. Do udziału w przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysu wydaje oraz oferty przyjmuje Dział Administracyjny — Gospodarczy, pokój nr 27 w terminie do dnia 10 kwietnia 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia 1964 r., o godzinie 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1614

Dnia 17 marca 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz szwagier, stryj i wujek, sp.

Franciszek Owczarek

powstaniec wielkopolski, oficer rezerwy W. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Czempiniu.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

18109g

Dnia 15 marca 1964 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Franciszek Zajac

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

P. O. P. Rada Zakładowa Dyrekcja
ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKR. ZACH.

Oddziałowi Oświaty Rolniczej w Poznaniu, Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu Technikum Rolniczego w Środzie, Kier. Gosp. Szkolnego Kijewo, Zaczemu Dr. Jerzemu Baranowskiemu, Administracji Technikum i Młodzieży, Koleżankom i Kolegom szkół rolniczych woj. poznań, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym — za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i depesze kondolencyjne oraz liczy udział w pogrzebie mego męża, sp.

mgr. inż. Floriana Patory

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ŻONA Z DZIECI**

Dnia 17 marca 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy ojciec, najlepszy przyjaciel, sp.

Cezary Jeśman

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 marca 1964 r., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Gdańsk, Zatom Stary.

**Uwaga Sympatycy
TOTKA
piłkarskiego!**

W ZWIĄZKU Z ROZPOCZĘCIEM

**wiosennej rundy
ROZGRYWEK PIŁKARSKICH**

I i II LIGI POLSKIEJ

TOTALIZATOR SPORTOWY

ORGANIZUJE

ZAKŁADY NA LIGĘ POLSKĄ

WSZYSTKIM GRAJĄCYM ŻYCZYMY
SZCZĘŚLIWYCH TYPOWAŃ W NOWYM SEZONIE.

Biorąc udział w zakładach piłkarskich przyczyniasz się do popularyzacji sportu i uzyskania środków na inwestycje sportowe.

K1572

FORMY do wyrobu rur betonowych

wszystkie wymiary

pilnie kupi

POWIATOWY ZWIĄZEK SPOŁEK WODNYCH
W NOWYM TOMYSLU — telefon 414.

18042g

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU zwraca się do przedsiębiorstw: państwowych, spółdzielczych i prywatnych o złożenie OFERT na wykonanie WENTYLACJI WYCIĄGOWEJ z digestorium i sali ćwiczeń oraz pokoju spałań Zakładu Chemii Organicznej i Biologicznej A. M., ul. Grunwaldzka 6 wraz z instalacją siły do wentylatorów (II ogłoszenie).

Oferty przyjmuje Dział Inwestycji A. M., ul. Fredry 10, pokój 7, I piętro, gdzie w godzinach od 8—14 jest wyłożona do wglądu dokumentacja projektowa — kosztorysowa.

Termin składania ofert 14 dni od dnia ogłoszenia.

K1599

Dnia 17 marca 1964 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Franciszek Owczarek

W Zmarłym stracił sumienny i cenionego pracownika oraz dobrego Kolegę.

Rada Zarząd Pracownicy

CHEMICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „TLEN”
W CZEMPINIU

18108g

Dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.50 „Czy cierpienie uszlachetnia”; 9.15 Dla kl. III i IV; „Drewniany ptak”; 9.20 Melodie filmu i operetek; 10.10 Dr. Zabiński przed mikrofonem; 11.15 „Spotkanie kołowe”; 12.15 Rozprawy kwadrans; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 Dla kl. III; „List od skowronka”; 13.20 Koncert żywych; 14.15 „Sens życia” — fragm. pow.; 14.20 Z twórczości W. A. Mozarta; 15.10 Z operetek Nico Distala; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.25 „Osperto” — fragm. pow.; 19.15 Język angielski; 20.26 Sport; 20.35 „Elza, czyli czas Róży” — słuch.; 21.30 Orkiestra tan.; 22.15 „Orfeusz osiemdziesięciolecie”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23.
PROGRAM II: 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwierciadle muzyki”; 9.50 Public. międzynarod.; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 13.15 Z twórczości impresjonistów; 13.25 „Antykwarjat z kurantem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 „Borys Sztokolow — wschodząca gwiazda radzieckiej wokalistyki”; 15.30 Uczmy się recytować; 16.25 „Wieża Babel”; 17.12 Na tropach dobrej roboty; 17.25 Poznański koncert żywych; 18.50 „Decydujące lata” — pogad.; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Trzy spotkania z Miss Elana”; 19.45 Melodie srebrnego ekranu; 20.10 Koncert symf.; 21.27 Sport; 21.40 „Paziowie Królowej Marysienki” — operetka (S. Duniecki); 22.55 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA: 10.55 Język polski dla kl. V—VII; 11.25 Przerwa; 11.55 Język polski dla kl. X—XI; 12.25 Przerwa; 15.55 Program dnia; 16.15 Program dla nauczycieli; 16.15 Film krótkometr.; 16.30 Spotkanie przyjaciół (z Moskwy); 17.20 „Przygody dziwnego psa...”; 17.55 Dla dzieci; „Chcemy być młodzi”; 18.20 „Rejs do Indii” (film) i PKF; 18.50 „Spotkanie z przyrodą”; 19.20 Tele-echo; 19.50 Dobranoc; 20.10 Dziennik; 20.30 „Deszczowy dzień” — film prod. CSRS; 21 „Miniatury”; 21.30 „Kamerton”; 22 PKF; 22.10 Wiadomości.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-85 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-7

Jubileusz „Elkany”

W bieżącym miesiącu jubileusz 15-lecia amatorskiej działalności artystycznej obchodzi kwartet męski „Elkana” — Dom Kultury Kolejarza w Ostrowie Wielkopolskim, a jubileusz 10-lecia męski zespół wokalny i zespół baletowy D. K.

Kwartet „Elkana” dzięki systematycznej pracy, z każdym rokiem podnosi poziom artystyczny, odnosząc wiele sukcesów podczas występów w kraju i za granicą.

Nie bez wpływu na osiągnięcia estradowe miał fakt niezmienności (od 15 lat) składu osobowego zespołu.

Ogółem kwartet „Elkana” dał dotychczas 420 występów w tym również szereg w Czechosłowacji i NRD.

Do największych sukcesów zespołu baletowego Domu Kultury Kolejarza należało zakwalifikowanie się w br. do centralnych eliminacji amatorskich zespołów tanecznych we Wrocławiu. (jot)

Kosztowne wędrówki tarcicy

Jedną z ważnych dziedzin jest gospodarka materiałowa. Wiele się o niej mówi, istnieje szereg przepisów zmierzających do jej usprawnienia. Istnieją jednak nieraz obiektywne trudności, które hamują, względnie wręcz przekreślają, wprowadzenie prawidłowej gospodarki materiałowej.

Przykładem na to może być Tartak Państwowy w Wielkopolnym, w którym eksport utrudniany jest przez transport kolejowy.

Na zamówione w 1963 r. przez Tartak 902 wagony PKP podstawili jedynie 628. Zamówienia na wagony były realizowane w poszczególnych miesiącach ubr. przez PKP jedynie w 60 do 80 procentach, a więc ograniczeń nie można tłumaczyć akcją ziemniaczaną, czy buraczną, kiedy występują w kolejnictwie wyjątkowe trudności. W tej sytuacji wzrosły w Tartaku poważne rezerwy tarcicy, co spowodowało dalsze konsekwencje.

Przedsiębiorstwo musi korzystać z ponadnormalnego kredytu bankowego i płać odsetki za nieterminowy wykup surowca, a z drugiej strony i kary konwencjonalne za opóźnione dostawy tarcicy. Przeładowany tarcicą plac składowy już nieraz dezorganizował produkcję i uniemożliwiał należytą konserwację tarcicy, m. in. eksportowej.

Na placu składowym Tartaku znajduje się około 200 m³ tarcicy okorkowej sprzed dwu i trzech lat, której nie można wyeksportować z uwagi na zatłoczone składowisko. Wszel

Inicjatywa godna naśladowania

Komitet Miejski PZPR w Szamotułach przeprowadził ostatnio wizytację dla zapoznania się z warunkami i metodami pracy zakładowych konferencji samorządu robotniczego. Okazało się, że w wielu przypadkach, że KSR-y nie są właściwie ukonstytuowane, a ich członkowie niedostatecznie się orientują w obowiązkach i uprawnieniach. By temu zaradzić Komitet Miejski PZPR i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych przy współudziale Wojewódzkiego Ośrodka Metodyczno-Konsultacyjnego WKZZ zorganizowały szkolenie dla przewodniczących rad zakładowych i robotniczych oraz sekretarzy zakładowych organizacji partyjnych.

Zajęcia o pracy samorządów robotniczych i zasadach podziału funduszu zakładowego, które prowadzili lektorzy z ośrodka, Stanisław Michałowski i Wacław Rogalewski, spotkały się z zebrań z dużym zainteresowaniem. Postanowiono zbierać się co miesiąc, by wysłuchać wykładów i przedyskutować z lektorami najważniejsze zagadnienia ekonomiczne. Uczestnicy zebrania życzyli sobie również, by w kwietniu przedyskutować wspólnie z lektorem zagadnienia związane z dalszym rozwojem Polski Ludowej.

Warto, by inicjatywa szamotułskiego Komitetu Miejskiego PZPR i PKZZ znalazła podobny oddźwięk w innych powiatach. (w)

Odpowiadamy

Zdzisław R. Chorzeń pocztą Konin — Specjalizacji w tym kierunku nie ma. Radzimy zgłosić się do Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szkolnej 8/12. (486)

Drugi sztandar Smolic

Nie jest łatwo uzyskać pełną harmonię pomiędzy wynikami badań naukowych, a wynikami produkcyjnymi w ramach jednej placówki rolniczej. Zarazem uczy nas praktyka, że jedynie uzyskanie owej harmonii, może stanowić dla bliźszego czy dalszego odczucia przekonującej dowód, iż teoria z praktyką może i powinna pozostawać za pan brat.

Stacja Hodowlano-Badawcza Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach może w tym względzie stanowić wzór, czterokrotnie potwierdzony przez władze, ale — o tym nieco później. Najpierw przyjrzyjmy się, choćby pobieżnie, wynikom pracy działów naukowych omawianej placówki. Zbożowy prowadzi między innymi prace nad wyhodowaniem nowej odmiany żyta: wysokopiennej o sżywniej, niewylegającej słomie. Pracuje się także nad wyhodowaniem plennej odmiany pszenicy, charakteryzującej się zarazem dużą wytrzymało-

ścią na zimno. Trwają badania nad wprowadzaniem pszenicy na gleby lżejsze, a także nad odpornością różnych odmian pszenicy i żyta na choroby grzybowe.

Dział kukurydzy, istniejący od 1956 roku, wyhodował, stosowane już w produkcji, odmiany Mieszkol, Małopolanka i Wielkopolanka, prowadzi prace nad wyhodowaniem mieszańców o wysokiej plenności oraz przystosowaniem odmian do naszych warunków klimatycznych. Przedmiotem zainteresowania naukowców z tego działu badawczego są także najskuteczniejsze i najprostsze zarazem metody hodowli kukurydzy, które można by upowszechnić. Liczne doświadczenia pozwoliły wyodrębnić bardzo plenne mieszańce odmianowego Wiel-Wi.

Najmłodszy dział naukowy smoliczkiej Stacji — roślin strączkowych, zorganizowany w 1958 roku, prowadzi badania nad wyhodowaniem łubinu złotego o nieopadających strąkach. Ponadto dział pracuje nad badaniami odporności łubinu złotego pastewnego na wirusy, a także nad gospodarką wodną łubinu, ostatnio zaś rozszerzono zakres prac hodowlanych na bobik i kapustę pastewną.

Dział ogrodniczy, w zespole roślin warzywnych prowadzi hodowlę ogórka Trockiego i nowej odmiany ogórka TS 14 Smoliczkiego. Oczekuje się wkrótce uzyskania nowych odmian fasoli szparagowej. Natomiast drugi z zespołów działu ogrodniczego — roślin ozdobnych, interesuje się roślinami jednorocznymi (23 gatunki), takimi jak: astry smoliczkie igielkowe, aksamitki, begonie bulwiaste pełnokwiatowe, pachnące fiołki alpejskie, cynie, maki itp. Obok prac hodowlanych, prowadzi się szeroko rozwinięte doświadczenia, związane z nasieniem

twem kwiatów. Bardzo istotne prace prowadzi laboratorium Stacji w zakresie chemicznym i fitopatologicznym. W sumie — bilans pracy działu naukowego wypadł zdecydowanie dodatnio.

Nie gorzej kształtują się osiągnięcia produkcyjnej części Stacji. Charakterystyczne jest zwłaszcza to, iż każdy kolejny rok gospodarczy przynosi Smolicom wzrost zysku. Od roku 1957/58 kształtował się on następująco: 3,2 mln. zł — 3,8 mln. — 4,0 — 4,2 — 4,4 — 4,7. W przeliczeniu na hektar, zysk wyniósł w poprzednim roku gospodarczym 4.145 zł. Warto dodać, że ze Smolic trafiło w ciągu roku do kobylińskiej mleczarni prawie milion litrów mleka, a żywno sprzedano państwu 132 kilogramy z hektara.

Szczególnie godny podkreślenia jest poza tym fakt, iż spośród 8.400 kwintali ziarna, sprzedanego w roku gospodarczym państwu, aż prawie 5000 kwint. stanowiło zboże kwalifikowane.

Tego rodzaju osiągnięcia — na polu nauki i w zakresie produkcji — zostały wysoko ocenione przez władze centralne, które Stacji IJAR Smolice przyznały I miejsce we współzawodnictwie placówek, należących do instytutów naukowych. Tak więc smoliczka załoga zdobyła z początkiem tego roku sztandar przechodni — po raz czwarty w ciągu dziesięciolecia. Trzeba bowiem dodać, że w latach 1954, 1955 i 1956, Stacja Smolice zwyciężyła we współzawodnictwie trzykrotnie i zdobyła wówczas sztandar przechodni na własność.

Bo też ma ta placówka zespół zdolnych i ofiarnych ludzi. Nazwiska szeregu pracowników nauki przytoczyliśmy, omawiając różnorodne inicjatywy społeczne powiatu krotoszyńskiego, w lutym bieżącego roku. Dlatego dzisiaj poświęcamy nieco uwagi pracownikom produkcyjnym. Pośród wielu ofiarnych ludzi z załogi smoliczkiej Stacji, na specjalne wyróżnienie zasługują chlewnistrz Wojciech Frackowiak i robotnik Walenty Matysiak, obaj z gospodarstwa Rogożewo, a także traktorysta Józef Lorek z Dubinka oraz Antoni Wawrzynowicz i Ludwik Kasprzak z Placzkowa. Wraz z nimi należy wymienić traktorystę Jana Chlebowskiego i robotników: Piotra Jaruzela, Józefa Młyńskiego, Władysława Kosmalskiego i Kazimierza Pilujskiego.

Wszyscy oni, wraz z pozostałą załogą Stacji, przyczynili się do tego, że drugi sztandar — na razie na okres roku — trafił do Smolic. Gdyśmy tam niedawno temu byli, zapewniano nas, że pracownicy uczynią wszystko, by także ten drugi sztandar pozostał w Smolicach na zawsze. Serdecznie tego życzymy!

P. Ż.

Spotkanie rzemieślników z posłem

Z inicjatywy Powiatowego FJN doszło ostatnio w Śremie do spotkania rzemieślników z posłem na Sejm — Burchacim. Omówił on m. in. w swym wystąpieniu zagadnienia związane ze świadczeniem usług i projekt objęcia indywidualnych rzemieślników po wszechnym ubezpieczeniem społecznym.

W dyskusji domagano się m. in. szerszego przeprowadzenia materiałów przez Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu, ponieważ przy dostarczaniu ich do sklepów są często wykupywane przez spekulantów i sprzedawane przez nich po wyższych cenach. Rzemieślnicy skarżyli się również, że nie mogą wykonywać usług motoryzacyjnych z braku części zamiennych i krytykowali przewlekłą procedurę Centralnego Biura Obrotu Maszynami w Warszawie przy rozpatrywaniu wniosków o sprzedaż maszyn, przekazanych jako bezzużyteczne z przedsiębiorstw upośledzonych.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, w której rzemieślnicy zobowiązali się uregulować do 30 czerwca br.,

przypadające na nich należności na SFBS i przepracować w czynnie przez dzień stosownie do swych kwalifikacji. Zajmą się więc m. in. naprawą szkolnego sprzętu, pomocą przy budowie strażnicy, uporządkują śremski park i adaptują pomieszczenia dla Cechu Rzemiosł i Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. (su)

MARZEC	Józefa
19	
czwartek	Słońce: 5.58—18.04

TEATRY

KOŚCIAN — „Dama od Maksyma”; KALISZ — „Zielony Gil”; OSTROW — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIE — Ceramik: — wieczorne, Noteć: „Nieletni niewiadek”; CZARNKÓW — „Młode lwy”; GNIĘZNO — Lech: „Harry i kamerdyner”; POLONIA: „Dwa złote colty”; GOSTYN — „Burza nad stepem”; „Martwe dusze”; JAROCIN — Cristal: „Niebo bez miłości”; ECHO: „Rancho w dolinie”; KALISZ — Kosmos: „Sami zakochani”; Oaza: „Billy Budd”.

sport • sport • sport

Powtórzenie turnieju koszykówki w żeńskim wydaniu

W kilka dni, po swoich kolegach, wystartują do walki o awans do I ligi mistrzyni okręgu poznańskiego w koszykówce drużyna AZS-u Poznań.

I tym razem turniej półfinałowy o wejście do ekstraklasy koszykarek odbędzie się w Poznaniu. Oprócz naszego AZS-u zobaczymy drużyny AZS-u Wrocław, Lubuszanek Zielona Góra i MKS Racibórz. W pierwszym dniu turnieju to jest w piątek 20 bm. o godz. 18 Lubuszanek Z. Góra zmierzy się z MKS-em Racibórz a o godz. 19.30 AZS Poznań grać będzie z AZS-em Wrocław. W sobotę o tych samych godzinach AZS Wrocław spotka się z Lubuszaną Z. Góra a AZS Poznań z MKS-em Racibórz. Natomiast w niedzielę o godz. 16 AZS Wrocław gra z MKS Racibórz, a AZS Poznań z Lubuszaną Zieloną Góra.

Tak więc powstała sytuacja analogiczna do turnieju mężczyzn. Znowu w pierwszym dniu spotkają się dwa najpoważniejsi kandydaci do pierwszego miejsca zespoły akademickie z Poznania i Wrocławia. Obie drużyny grały w I lidze i startują do walki o ponowny awans z równymi szansami. W lepszej nieco sytuacji są poznanianki, gdyż posiadają atut własnej sali i publiczności, co jednak nie zawsze jest decydujące.

Pozostałe dwie drużyny poznańskiego turnieju Lubuszanek Zielona Góra i MKS Racibórz reprezentują przeciętny poziom i chyba nie będą miały nic do powiedzenia w walce o pierwsze miejsce. Niespodzianki jednak, jak przekonaliśmy się w czasie turnieju męskiego, są możliwe i bardziej szczegółowymi horoskopami wstrzymajmy się do końca turnieju. (st)

J. Woyna w wielkiej formie

W Zakopanem rozegrano dwie pierwsze konkurencje memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny: slalom-giganty kobiet i mężczyzn.

W konkurencji kobiecej klasą dla siebie była Austriaczka Grete Digruber górując zdecydowanie nad wszystkimi rywalkami. Zacięty pojedynek o drugą lokatę stoczyła nasza reprezentantka Maria Szatkowska. Pokonała ona swe przeciwniczki minimalnie, ale wyraźnie.

Bardzo dobrze spisała się młoda zawodniczka, Halina Skupień, która wywalczyła piątą lokatę i wyprzedziła całą czołówkę narciarek Czechosłowacji.

Gigant męski liczył 2 tys. m długości. Szybka, bardzo trudna trasa, najeżona licznymi brankami. Francuzi nie zawiedli oczekiwań, pójchali znakomicie, znajdowali się na dwóch czołowych miejscach, ale tylko do momentu, gdy na trasę wyruszył akademicki mistrz świata Jerzy Woyna.

Polak jest doskonałym technikiem. Ta umiejętność pozwoliła mu na przejechanie całej trasy w pełnej, maksymalnej szybkości. Wygrał z nieznaczną przewagą, ale w pięknym stylu. Szkoda, że nie ma on zbyt wiele czasu na treningi i z powodu studiów na Politechnice Krakowskiej jest w zasadzie „niedzielnym” narciarzem. Woyna ma wszelkie dane ku temu, by być w czołówce światła — taka była zgodna opinia obserwatorów zagranicznych.

Dobrze spisali się również trzej nasi reprezentanci: Trzebnia, Ciaptak (41 lat) oraz Mysłajek, którzy zajęli miejsca tuż za Woyną i dwoma Francuzami, wyprzedzając 15 zagranicznych rywali.

delekażdego

• Wśród 10 najlepszych sportowców polskich Ludowych Zespołów Sportowych za rok 1963 znalazł się tylko jeden reprezentant Wielkopolski. Jest nim znany lekkoatleta, sprinter — Juszkowiak. Zajął on trzecie miejsce za Palińskim (podnoszenie ciężarów) i Zielińskim (kolarstwo).

• W dorocznych zawodach narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny które rozpoczęły się 17 bm. uczestniczy 27 zagranicznych narciarzy z Austrii, CSRS, Francji i NRD oraz reprezentant Indii Jerzy Bujakowski. W skład polskiej reprezentacji weszło 7 zawodniczek i 10 zawodników.

• Prawie 70 procent z miliona zarejestrowanych w Polsce motocykli należy do mieszkańców wsi. Konkurencje motocyklowe cieszą się więc wśród LZS-owców największą popularnością. Odnoś się się to szczególnie do turystyki.

• Po raz dziesiąty odbyły się między państwowe zawody w łyżwiarstwie szybkim pomiędzy ZSRR i Norwegią. Wygrał reprezentant Kraju Rad 321,5:222,5 punktów.

• Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki zamierza wydać zakaz używania szklanych tyłek po tegorocznej Olimpiadzie w Tokio.

Kościan wyłonił czołówkę ping-pongistów

Tenis stołowy ma wielkie rzesze entuzjastów w całej Wielkopolsce. Większość osób uprawiających tę dyscyplinę nie jest zrzeszona w Polskim Związku Tenisa Stołowego.

W naszym województwie do silniejszych ośrodków należą Chodzież, Poznań, Ostrzeszów i Kościan.

Oto ostatnie informacje indywidualnych mistrzostw LZS, które odbyły się w powiecie kościańskim.

W kategorii mężczyzn pierwsze trzy miejsca pozostały w rodzinie braci Maślaków. Kazimierz zajął pierwsze miejsce, Marian — drugie i Jerzy — trzecie. Pierwsze miejsce w kategorii kobiet zajął: J. Wiczorek, A. Klupiec, B. Kielich i Z. Maślak.

Wśród niezrzeszonych zwyciężył nie ponosząc żadnej porażki, Józef Abraszewicz z Zakładów Mięsnych przed Janem Dudkiem Rejon Eksploatacji Drog Publicznych i Czesławem Grzelczykiem z Zakładów Mięsnych. Spotkanie Kościan — Trzcianka zakończyło się zwycięstwem kościańskich tenisistów 8:2. (X)

209 zawodników zdobyło czwarte kółka olimpijskie

Wśród 209 zawodników, którym w 1963 r. przyznano czwarte kółka olimpijskie w 14 dyscyplinach, Wielkopolska miała 15 reprezentantów.

Grono 209 zawodników składa się z 55 sportowców, którzy reprezentują gry zespołowe. Najwięcej posiadaczy czwartego kółka olimpijskiego ma Warszawa 74 (województwo warszawskie — 3), Katowice — 31, Bydgoszcz — 22, Gdańsk i Wrocław po — 9, Kraków — 7 itd.

Czwarte kółka olimpijskie dla barw naszego województwa i Poznania zdobyli hokeiści — 11, w wioślarstwie E. Kubiak z Trytonu, w strzelaniu H. Siek z Grunwaldu, w lekkiej atletyce Wł. Osiński z AZS Poznań i M. Dudziak z LKS Orkan. (x)

WYSTAWY

W POZNANIU BWA — Arsen — Wystawa Malarstwa Grupy „Jednolita” — g. 10—18. MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — Odwachs — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

MUZEUM

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.